

Chór z Puław na podium
podczas Festiwalu
Hymnów Szkolnych



strona 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

19 - 25 listopada 2024 r. ■ nr 47 (597) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN



strona 23

Kurów: Odszedł
Krzysztof Boreczek

Konflikt w bursie.

Wychowawcy: Mamy dość takiego postępowania dyrektora

Pozwy za zwolnienia z pracy zakończone
sądową ugodą i wypłatą odszkodowań.

Skargi m.in. do starostwa, kuratorium
oświaty - to elementy konfliktu, między grupą
wychowawców a dyrektorem Powiatowego
Zespołu Kształcenia i Wychowania w Puławach.
Rykoszetem obrywają mieszkańcy bursy.

STR.
12

Puławy: Burza wokół filmu z występu ukraińskich dzieci na szkolnym Święcie Niepodległości. Sprawę bada policja i prokuratura

Organy ścigania sprawdzą m.in. czy nie doszło
do nawoływania do nienawiści na tle różnic
narodowościowych.



STR. 10

Mieszkanka gm. Janowiec
skończyła 101 lat!



STR. 8

Stanisława Anzelm

Pożar domu
w gminie
Baranów

STR. 6

Puławy:

Inwestycja za 22 mln zł zakończona

STR. 2

Radna podpowiada, gdzie szukać terenów
inwestycyjnych

STR. 3

Nowy samochód dla domu dziecka

STR. 5

Tyle miasto wyda na świąteczną iluminację

STR. 5

Końskowola: Strażacki star na sprzedaż

STR. 4

Janowiec: Jak się wiedzie radnym?

STR. 21

Baranów: Takie atrakcje szykuje
GOK dla najmłodszych

STR. 22

Gołęb: Ruszyły zgłoszenia do konkursu
modeli kartonowych

STR. 22

Wąwolnica: Opłata za śmieci w górę

STR. 22

Budowa ronda we Wronowie ruszy jeszcze w tym roku

W ciągu ostatnich 6 lat doszło
tam do 4 wypadków i 26 kolizji,
w których zginęło 2 osoby.

STR. 23

W tym miejscu do drogi wojewódzkiej dobiega pięć innych dróg.
Po przebudowie skrzyżowania na rondo ma być bezpieczniej

R E K L A M A

KUPIEMY SAMOCHODY

**SKUP
AUT**

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:

Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
e-mail: pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl

Mateusz Kowalski

tel. 570 569 629
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:

Iza Szczygielska

Specjalista ds. reklamy

tel. 792 458 875

e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Skład:

Krzysztof Pałys

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

19 listopada
godz. 8.00 - 13.00,
Góry ST-3 k/Kazimierza
godz. 8.00 - 16.00,
Dąbrowka ST-1
godz. 9.00 - 16.00,
Puławy ST-27 ul. 6 Sierpnia,
Czartoryskich, Piłsudskiego
20 listopada
godz. 8.00 - 14.00,
Wąwolnica Zarzeka ST-3
godz. 8.00 - 16.00,
Cholewianka ST-6
godz. 9.00 - 16.00,
Puławy ST-27 ul. 6 Sierpnia,
Czartoryskich, Piłsudskiego
21 listopada
godz. 9.00 - 16.00,
Puławy ST-79, ul. Centralna,
Piłsudskiego

Inwestycja za 22 miliony zakończona. Wymieniono niemal połowę latarni w mieście

Prace były prowadzone przez ostatnie półtora roku, w tym czasie na terenie Puław wymieniono ponad 2 tys. latarni oraz postawiono 727 sztuk nowych słupów wraz z fundamentami.

W środę 6 listopada Zarząd Dróg Miejskich przystąpił do odbioru końcowego robót budowlanych w ramach zadania pn. „Przebudowa oświetlenia ulicznego na energooszczędne w Puławach”.

- Pierwszy zakres prac dotyczył 74 obszarów w tym: 51 ulic, 5 dróg wewnętrznych, 5 ciągów pieszych, 4 skwerów, 8 parkingów i terenów osiedli mieszkaniowych w obszarze ograniczonym ul. Lubelską,



Dzięki wymianie latarni na energooszczędne LEDowe, miasto ma ponosić mniejsze koszty oświetlenia ulic

Centralną, Piaskową a od strony północnej lasem komunalnym i torami kolejowymi. Kolejny dotyczył osiedli: Górna Kolejowa, Piaski, Górna Niwa, Niwa, Mokradki oraz terenów po instytucie sadownictwa i jednostce wojskowej - informują urzędnicy.

Efektom prac prowadzonych przez ostatnie półtora roku jest energooszczędne oświetlenie, sterowane w sposób zdalny. W ich ramach wykonano m.in. nową sieć oświetlenia ulicznego, nowe sieci kanałów technicznych oraz ustawiono 727 nowych słupów. Wymieniono także ponad 2 ty-

siące latarni, co stanowi niemal połowę źródeł oświetlenia w mieście (około 5,4 tys. latarni).

- Efektem modernizacji oświetlenia będą znaczne oszczędności dla naszego miasta i to nie tylko w rachunkach za energię elektryczną, ale również w kosztach likwidacji usterek, które często występowały w przypadku starych, zużytych latarni. Latarnia LED-owa zużywa o połowę mniej energii, co w skali całego systemu oświetlenia przyniesie około 20 % oszczędności (blisko pół miliona złotych rocznie) - tłumaczy władze Puław.

Za wykonanie prac odpowiedzialna była firma ELPIE z Lublina. Ich wartość wyniosła 22.884.150,00 złotych (90% kosztów pokryły środki z Rządowego Funduszu „Polski Ład”).

Mateusz Kowalski

Dorzucisz się do „Góra Grosza”?

Biblioteka Miejska w Puławach dołączyła do ogólnopolskiej akcji „Góra Grosza” - wielkiej zbiórki monet, które przekazane zostaną na psychologiczną i rzeczową pomoc dla potrzebujących dzieci i rodzin. Akcję może wesprzeć każdy z nas.

To już 25. edycja akcji charytatywnej organizowanej corocznie (na przełomie listopada i grudnia) w szkołach, przedszkolach i bibliotekach. Jak informują organizatorzy, od 2020 roku udało się zebrać łącznie 50 mln złotych, które zostały przeznaczone m.in. na programy stypendialne, akcję „Ubranie od serca”, która każdego roku obdaro-

wuje potrzebujących voucherami do sklepu odzieżowego, specjalistyczną opieką w Domach Dziecka czy wsparciem psychologicznym, warsztatami, konsultacjami i terapiami dla najbardziej potrzebujących.

W tym roku do akcji dołączyła także Biblioteka Miejska w Puławach.

- Nasza biblioteka włączyła się do akcji ogólnopolskiej Góra Grosza, którą chcielibyśmy polecić uwadze naszych czytelników. Wszystkie zebrane w niej grosiki zostaną przekazane na pomoc psychologiczną, rzeczową i specjalistyczną opieką dla potrzebujących dzieci i rodzin na terenie całej Polski - poinformowała placówka.

Grosiki będą zbierane do 31 marca 2025 roku. Puszki znajdują się przy stanowiskach bibliotekarzy (w wypożyczalniach dla dzieci i dorosłych) oraz w filiach nr 2 i 7.

Mateusz Kowalski

R E K L A M A



NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07**WWW.ESCULPSC.PULAWY.PL****KINO SYBILLA ZAPRASZA**

Tytuł filmu	19-20.XI. Wt-Śr	21.XI. Czw	22.XI. Pt	23.XI. Sb	24.XI. Nd	25.XI. Pn
PADDINGTON W PERU 2D DUBBING Familijny/przygodowy, od 6 lat, 103 min.	13:00	12:45	13:00	11:00, 13:00	11:00, 15:15	13:00
LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY Komedia romantyczna, od 12 lat, 120 min.	18:00	14:45	15:00	15:00	13:00	15:00
GLADIATOR 2, 2D NAPISY Dramat/ historyczny, od 15 lat, 141 min.	15:00, 20:15	17:15	17:15, 20:15	17:15, 20:15	17:15, 20:15	17:15, 20:15
WIECZÓR KINOMANIKA: IDŹ POD PRĄD, Biograficzny/obyczajowy, od 13 lat, 96 min		20:15				
Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) + 2 zł seanse 3D						

A U T O P R O M O C J A

**INFORMATOR****INSTYTUCJE I URZĘDY****URZĄD MIASTA**

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

**POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARII**

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI**ANTENY**

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet

Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiołka Trans

603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szkoła Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,

Grzegorz Jedrys 668 251 541

NAPRAWY**AGD**

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ**I DORABIANIE KLUCZY**

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT**USŁUGI TRANSPORTOWE**

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

**BUDOWLANO-
REMONTOWE**

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE**STOMATOLOGIA**

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

R E K L A M A

PUŁAWSKIE**CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 603-137-021

Radna podpowiada, gdzie miasto powinno szukać terenów inwestycyjnych

Radna Anna Szczepańska-Świszcz zwraca uwagę wóldarzy Puław na potencjał tzw. pustyni Kaltenbacha. Jej zdaniem teren może budzić zainteresowanie inwestorów i przyczynić się do rozwoju miasta, dlatego warto pomyśleć o rozszerzeniu granic właśnie w tym kierunku.



Zdaniem radnej Anny Szczepańskiej-Świszcz tereny położone w niedalekiej odległości zakładów azotowych mogą być interesujące dla inwestorów i władze miasta powinny przyjrzeć się tej kwestii

A to kwestia, na której powinno zależeć i mieszkańcom i władzom Puław. Radna zwróciła na nią uwagę w swojej interpelacji do prezydenta.

- Z uwagi na rosnące zainteresowanie tym terenem ze strony inwestorów oraz potencjalne korzyści, jakie mogą wyniknąć z zagospodarowania tej przestrzeni, uważam, że jest to temat wymagający pilnej uwagi. Pustynia Kaltenbacha stanowi obecnie niewykorzystany obszar, który mógłby być zaadaptowany na potrzeby inwestycji komercyj-

nych, przemysłowych stanowiąc zaplecze do rozwoju gospodarczego Miasta Puławy - argumentuje w piśmie do prezydenta Anna Szczepańska-Świszcz.

Chodzi o tereny na wschód od Zakładów Azotowych. Gdy wiele lat temu ruszyła budowa puławskiej fabryki nawozów, ucierpiały okoliczne lasy. Ponad 100 ha uległo degradacji, a obszar ten zaczął przypominać właśnie pustynię. Nazwa - Kaltenbacha - wzięła się od nazwy przedsiębiorstwa, które odsprzedało Azotom licencję

na uruchomienie instalacji do produkcji saletry. Potem zakład rozpoczął nasadzenia drzew i sukcesywną odbudowę roślinności. Tereny zasiedliły ponownie również zwierzęta.

Co na propozycję radnej prezydent?

Jak tłumaczy Paweł Maj, dotąd miasto nie brało pod uwagę rozszerzenia granic w kierunku południowo-wschodnim. Niemniej jednak propozycję radnej uważa za ciekawą.

- Chociażby ze względu na spójność przestrzenną oraz

integralne połączenie komunikacyjne realizowane wyłącznie przez drogi i ulice znajdujące się wyłącznie na terenie Miasta Puławy. Również wszystkie obiekty infrastrukturalne zapewniające dostęp do mediów takich jak energia elektryczna, woda i kanalizacja, połączone są z sieciami położonymi w granicach miasta - mówi prezydent Puław i przypomina procedurę, w oparciu o którą możliwa jest zmiana granic miasta.

Z takową inicjatywą i wnioskiem w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca danego roku, musi wystąpić rada miasta do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody. Jednak przedtem musi przeprowadzić konsultacje z mieszkańcami. Wojewoda opiniuje wniosek. Następnie pochyli się nad nim Rada Ministrów, która wydaje w tej sprawie stosowne zarządzenie. Wchodzi ono w życie 1 stycznia kolejnego roku.

Marta Pietron

Z chorobą nie musisz być sam

Puławska Fundacja Piękne Silne Wyjątkowe zaprasza do udziału w wydarzeniu profilaktycznym w Puławskim Ośrodku Kultury „Domu Chemika”. Będą spotkania ze specjalistami w dziedzinie onkologii oraz koncerty.

„Grubo albo wcale, czyli jak nie dać się chorobie”, to kolejne wydarzenie organizowane przez Fundację pod wodzą Izabeli Grudziń. Odbędzie się ono we wtorek 26 listopada w POK „Dom Chemika” i potrwa od godz. 12:00 do 18:00. Ambitny zespół wolontariuszy chce po raz kolejny przypomnieć mieszkańcom naszego miasta o tym, jak ważna jest profilaktyka i kontrolowanie stanu naszego zdrowia, by w razie niepokojących sygnałów można było podjąć odpowiednie działania. Uczestnicy spotkania będą mieli okazję m. in. posłuchać ciekawych wykładów. - W wydarzeniu weźmie udział czołówek lekarzy z naszego województwa zajmu-

jących się tematyką onkologii na różnych płaszczyznach - informują organizatorzy.

Będzie można także zapoznać się z ofertą puławskich fundacji działających m.in. na płaszczyźnie prozdrowotnej, porozmawiać ze specjalistami czy osobami, które w różny sposób zetknęły się z chorobą onkologiczną - zachorowały same lub ktoś z ich bliskich. Wykłady będą przeplatane dawką kultury.

- Ze swoimi recitalami wystąpią Jadwiga Malinowska i zespół Cud nad Wisłą - zdradzają wolontariusze Fundacji Piękne Silne Wyjątkowe.

W Atrium ośrodka kultury na zainteresowanych będzie czekało stoisko Fundacji DKMS, zachęcającej do rejestracji jako dawca szpiku, a słuchacze Medycznego Studium Zawodowego zmierzają ciśnienie czy poziom cukru. O podniebienie uczestników wydarzenia zadbają panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Zagrody Razem” z Zagród w gminie Żyrzyn oraz z Wronowa w gminie Końskowola.

Marta Pietron

Pracownia rezonansu magnetycznego w Puławach POLMED DIAGNOSTYKA

POLMED®
diagnostyka

- ✓ Rezonans magnetyczny z modułem sztucznej inteligencji
- ✓ Opis wyniku do 3 dni roboczych (badania prywatne)
- ✓ Prywatnie, jak i w ramach NFZ

**ul. Partyzantów 11A
24-100 Puławy**

Rezerwacja terminu:

66 300 00 200

pulawy@polmeddiagnostyka.pl

Więcej informacji:



Witamy pierwszaków z SP nr 9 w ZSO nr 1 im. KEN

W ubiegłym tygodniu odwiedziliśmy uczniów klasy pierwszej w puławskiej „Dziwiątce”. W trzech klasach uczy się tu 64 dzieci.

Dominik Kęsik

Dyrektorze, Nauczycielu!

Chcesz, aby uczniowie pierwszej klasy z Twojej szkoły pojawili się na łamach Wspólnoty?

Wystarczy wysłać do nas zdjęcie klasy wraz z listą uczniów i nazwiskiem wychowawcy na adres: pulawy@24wspolnota.pl



Klasa 1A, wychowawca - Anna Szyndler

Uczniowie: Katarzyna Czepińska, Tymoteusz Goluch, Olesia Hrypas, Jakub Jarząbek, Igor Kalinowski, Filip Kamola, Adam Kartsaklis, Yustynian Mahaliuk, Miłosz Maleszyk, Lena Molenda, Dawid Mróz, Szymon Ogonek, Kazimierz Pastuszka, Aleksandra Peresiak, Jędrzej Piech, Nataniel Sikora, Natalia Sofowiew, Maja Sykuła, Liliana Sykut, Zofia Szaruga, Marcelina Świech, Ada Telenda



Klasa 1B, wychowawca - Monika Górka

Uczniowie: Agata Abramek, Stanisław Bernat, Aleksander Deska, Szymon Gajek, Grzegorz Gawinek, Natalia Jasik, Żuzanna Kęska, Wojciech Krzyszczuk, Magdalena Lisowska, Hanna Madejska, Karol Majewski, Kornelia Osińska, Pola Ostrowska, Magdalena Pawlak, Franciszek Pękała, Piotr Rodak, Klaudia Rozenkiewicz, Kornelia Rusek, Melania Szumowska, Adam Szurek, Ada Szymańska, Gabriela Turak



Klasa 1C, wychowawca - Iwona Korybska

Uczniowie: Elisha Chubenko, Karol Czapla, Julian Gawda, Filip Grzelak, Helena Kosmala, Nadia Kubiak, Franciszek Lipnicki, Julia Maj, Wojciech Pieróg, Maja Sapińska, Rafał Semenjuk, Julia Serwacka, Antoni Smaga, Antoni Sokołowski, Patryk Szczur, Aleksandra Usiatycka, Bartłomiej Węglarz, Emilia Woźniak, Julia Wójcicka, Karolina Wrona

Puławski dom dziecka z nowym 9-osobowym pojazdem



Zakup samochodu był możliwy dzięki dotacji z PFRON-u

Na początku listopada do Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej im. Marii Konopnickiej w Puławach trafił samochód zakupiony na potrzeby transportu dzieci i młodzieży.

Uroczyste przekazanie 9-osobowego samochodu marki Renault Trafic Combi Grand odbyło się na parkingu placówki. W uroczystości wzięli udział Wicestarosta Piotr Rzetelski, Członek Za-

ządu Andrzej Mitruczuk, Dyrektor Placówki Katarzyna Siedlecka oraz Proboszcz ks. Paweł Kuzioła, który pobłogosławił wspomniany pojazd oraz wszystkich, którzy będą z niego korzystać w przyszłości.

Wartość wspomnianego samochodu to 189 900 złotych, zakup możliwy był dzięki dofinansowaniu z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach programu wyrównywania różnic między regionami, które pokryło zdecydowaną większość wydatku (142 425 złotych).

Mateusz Kowalski

Świąteczna ciężarówka Coca-Coli w Puławach? Wszystko będzie zależeć od mieszkańców

Puławy: Puławy biorą udział w konkursie, w którym stawką jest przejazd kultowej, świątecznej ciężarówki Coca-Coli. Co zrobić, aby zwiększyć szanse naszego miasta?

Każdy mieszkaniec, który chce wziąć udział w konkursie i zwiększyć szanse na wygranie Puław musi zacząć od pobrania mobilnej aplikacji Coca-Cola oraz założyć na niej konto. Następnie w za-

kładce „Gry” znaleźć „Christmas Jump” i... po prostu grać. Każde 100 punktów zdobytych w grze można zamienić w 1 głos na Puławy - każdy może oddać do 5 głosów. Zwycięży miasto, które uzyska najwięcej głosów. Wyniki powinniśmy poznać w Mikołajki 6 grudnia na oficjalnym profilu Coca-Coli na FB oraz w aplikacji Coca-Coli w sekcji „Co nowego?”

Głosowanie wystartuje 18 listopada i potrwa do 5 grudnia do 23.59.

Mateusz Kowalski

Władze gminy zapewniają, że trwają rozmowy z innymi przewoźnikami

Wzięli sprawy w swoje ręce i zbierają podpisy w obronie „emki”

Mieszkańcy są zaniepokojeni i zaskoczeni planami wójta gminy Janowiec, który ogłosił rezygnację z usług Miejskiego Zakładu Komunikacji w Puławach. Postanowili więc się zjednoczyć i wspólnie walczyć o uratowanie dobrze znanej wszystkim „emki”.

Mieszkańcy zaskoczeni

- Wójt naszej gminy podjął decyzję o rezygnacji z korzystania z usług Miejskiego Zakładu Komunikacji, mimo że transport publiczny to podstawowe narzędzie codziennego funkcjonowania wielu mieszkańców, szczególnie osób starszych, uczniów i pracujących - grzmią mieszkańcy.

Rozpoczął się protest, powstała skarga, pod którą cały czas zbierają podpisy i wkrótce chcą przekazać ją radnym. Obecnie zebrali już 800 podpisów (dane na niedzielny wieczór, 17 listopada).

- W ciągu dwóch pierwszych dni udało nam się zebrać 150 podpisów pod skargą na rezygnację ze współpracy - podkreśla Michał Banaś, administrator grupy facebookowej

„Uratować linię 17 MZK w gminie Janowiec”, dodając, że decyzja wójta została podjęta bez konsultacji społecznych i wbrew woli lokalnej społeczności.

Wśród mieszkańców narasta oburzenie. Uważają, że brak transportu publicznego ograniczy dostęp do pracy, szkół, usług medycznych itp. Obawiają się wykluczenia komunikacyjnego zwłaszcza dla osób, które nie mają własnego środka transportu.

Władze gminy: Negocjacje z przewoźnikami w toku

W miejsce znanych wszystkim w Janowcu „emek” władze chcą wprowadzić prywatnego przewoźnika. I zapewniają, że ich plan minimum to zagwarantowanie transportu na takim poziomie, jaki jest obecnie. Ale możliwe, że uda się wprowadzić więcej kursów za sporo niższą cenę. Szczegółów jeszcze nie znają. Trwają rozmowy z kilkoma przewoźnikami.

- Będziemy też rozmawiać z mieszkańcami. Organizujemy zebrania w sołectwach - zapewnia sekretarz gminy Janowiec, Waldemar Słowik.

Zebrania już się rozpoczęły, były już m.in. w Nasiłowie i w Trzciankach. Zgodnie z zapowiedzią wójt był na nich obecny i starał się uspokoić lokalną społeczność.

Czy inni dorównają MZK?

Ale mieszkańcy nadal mają pewne obawy.

- Chodzi o to, by tymi kursami mogli podróżować wszyscy - młodzi, starsi, matki z dziećmi czy niepełnosprawni - czytamy w jednym z komentarzy na grupie mieszkańców. Pytają również, co z kursami do Azotów, co z przejazdami we wczesnych godzinach porannych i późnych nocnych, co z transportem w zimie (zdarzało się, że busy nie przyjeżdżały, a „emki” - chociaż czasem opóźnione - były zawsze).

- Dużo pytań, a mało odpowiedzi - kwitują.

Przypomnijmy. Decyzja Jana Gędkę, wójta gminy Janowiec o rezygnacji od 2025 roku z usług MZK Puławy podyktowana była głównie troską o gminne finanse. W ciągu kilku ostatnich lat opłaty, jakie MZK naliczało gminie, nieustannie rosły. Prognoza na

przyszły rok to 551.700 zł, czyli prawie 30 proc. więcej niż w roku bieżącym.

- Obie strony mają swoje racje i każdy dba o własne samorządy, co jest zrozumiałe. (...) Jeżeli komunikacja prywatna poradzi sobie z obsługą gminy Janowiec, będzie to drogowskazem dla innych wójtów i burmistrzów odnośnie alternatywy odejścia od usług MZK, szlak już będzie przetarty, a samorządy będą mogły wygenerować duże oszczędności - komentuje Łukasz Skowyr, członek Zarządu Powiatu Puławskiego z gminy Janowiec.

- Z drugiej strony czy tzw. prywatniarz będzie w stanie dać porównywalną jakość usług, które dawało MZK, ciężko to stwierdzić (...). Wójt na pewno zdaje sobie sprawę z ciężaru swojej decyzji i bierze ją na swoją klatę - dodaje.

„Emki” od blisko 40 lat wpisały się w krajobraz gminy. Linia nr 17 wozí mieszkańców do pracy, szkół, zapewnia połączenia z innymi miejscowościami na terenie powiatu. Czy transport alternatywny sprosta wymaganiom społeczności lokalnej? Sprawa jest w toku.

Agnieszka Gołębiowska

Zderzenie dwóch samochodów pod Nałęczowem



Kierowca subaru nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy skody i doszło do zderzenia

Kierowca subaru nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy skody. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 11 listopada po południu na skrzyżowaniu w Drzewcach. Jak wynika z ustaleń policji, 48-letni mieszkaniec gminy Wąwolnica zignorował znak STOP i nie ustąpił pierw-

szczeństwa przejazdu skodzie, którą kierował 46-latek z Warszawy. Doszło do zderzenia pojazdów, w wyniku czego skoda zatrzymała się na poboczu.

Na szczęście nikomu nic się nie stało, ucierpiały jedynie samochody. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Policja zakwalifikowała zdarzenie jako kolizję, a jej sprawca - kierujący subaru - został ukarany mandatem.

Marta Pietroni

Pożar domu w gminie Baranów

Ogień pojawił się na poddaszu domu jednorodzinnego w miejscowości Kozioł. Wydobytą się spod dachu dym zauważyła sąsiadka. Na szczęście w budynku nikt nie mieszkał. Strażacy w 1,5 godziny uporali się z pożarem.

Pożar domu w miejscowości Kozioł w poniedziałkowy poranek 11 listopada jeszcze przed godz. 8 zauważyła mieszkanka sąsiedniego budynku. Kobieta zobaczyła dym wydobywający się z poddasza. Jej mąż zawiadomił służby, wykręcając numer alarmowy 112.

Jak informuje puławska policja, jeszcze zanim na miejscu pojawili się strażacy, zgłaszający wraz z innym mężczyzną sprawdzili, czy w budynku nikt nie przebywa i wynieśli z niego butlę z gazem. Wkrótce na miejscu pojawili się strażacy zawodowi z Puław, jednostki OSP z Kozła oraz okolicznych miejscowości - Baranowa, Zagórzdzia i Czołny oraz policja. Paliło się nieużytkowane poddasze. Akcja gaśnicza trwała 1,5 godziny. Ze względu na to, że budynek był niezamieszkały, nikt nie ucierpiał. Przy-



Pożar pojawił się na poddaszu, ale został szybko zauważony. Dym zauważyła mieszkanka sąsiedniego budynku

czyną pożaru najprawdopodobniej niewłaściwa izolacja rury odprowadzającej od pieca typu koza. Puławska policja

prowadzi postępowanie sprawdzające.

Marta Pietroni

O G Ł O S Z E N I E

KONKURS NA STANOWISKO PREZESA ZARZĄDU RADA NADZORCZA „SPOŁEM” PSS POMOC W PUŁAWACH OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO PREZESA ZARZĄDU

WYMAGANIA OD KANDYDATÓW:

- Wykształcenie wyższe ekonomiczne, handlowe lub zarządzanie.
- Minimum 3-letni staż na stanowisku kierowniczym.
- Umiejętność kierowania zespołem pracowników.
- Dobrze widziana znajomość prawa spółdzielczego i prawa pracy.
- Stan zdrowia pozwalający na podjęcie pracy na stanowisku kierowniczym.
- Niekaralność.
- Pełna zdolność do czynności prawnych.
- Dobra znajomość obsługi komputera.

APLIKACJA KANDYDATA BIORĄCEGO UDZIAŁ W KONKURSIE POWINNA ZAWIERAĆ:

- zgłoszenie do konkursu wraz z listem motywacyjnym;
- CV wraz z opisem posiadanego doświadczenia i danymi kontaktowymi /adres do korespondencji, numer telefonu kontaktowego/;
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie oraz innych dokumentów, np. dyplomów, certyfikatów ukończenia kursów itp.;
- kopie świadectw pracy potwierdzające minimum 3-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych;
- aktualną informację z Krajowego Rejestru Karnego o niekaralności, wystawioną nie wcześniej niż 1 miesiąc przed datą upływu terminu składania zgłoszeń konkursowych;
- oświadczenia o:
 - nieprowadzeniu przeciw kandydatowi postępowania karnego lub karnoskarbowego,
 - rezygnacji z chwilą wyboru na stanowisko Prezesa Zarządu z działalności konkurencyjnej wobec Spółdzielni lub oświadczenie o nieprowadzeniu działalności konkurencyjnej wobec Spółdzielni,
 - nieuczestniczeniu we władzach podmiotów gospodarczych prowadzących działalność konkurencyjną wobec Spółdzielni i udziału w tych podmiotach,
 - pisemną zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb konkursu zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych,
 - zachowaniu w tajemnicy uzyskanych w toku postępowania konkursowego danych i informacji dotyczących działalności Spółdzielni,
 - zapoznaniu się z zasadami konkursu i ich akceptacji.

PISEMNE ZGŁOSZENIA NALEŻY SKŁADAĆ DO DNIA 28 LISTOPADA 2024 R. DO GODZ. 12⁰⁰ W SEKRETARIACIE SPÓŁDZIELNI „SPOŁEM” PSS „POMOC” W PUŁAWACH PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 20 W ZAKLEJONEJ KOPERCE Z DOPISKIEM „RADA NADZORCZA POSTĘPOWANIE KONKURSOWE NA STANOWISKO PREZESA ZARZĄDU SPOŁEM PSS POMOC W PUŁAWACH – NIE OTWIERAĆ” LUB WYŚŁAĆ POCZTĄ – DECYDUJE DATA STEPLA POCZTOWEGO.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NASTĄPI DNIA 12.12.2024 R.

O WYNIKACH KONKURSU KANDYDACY ZOSTANĄ POINFORMOWANI DROGĄ TELEFONICZNĄ.

RADA NADZORCZA „SPOŁEM” PSS „POMOC” W PUŁAWACH

Chóry z Puław, Lublina i Dęblina wyśpiewały zwycięstwo



Według jurorów najlepszy chór ma Szkoła Podstawowa nr 4 im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Dęblinie



Na scenie zaprezentował się również chór ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Skrudkach w gm. Żyrzyn

Ich utwory miały charakter patriotyczny. Do konkursu przygotowywali się przez wiele tygodni, a jury miało twardy orzech do zgryzienia, komu przyznać pierwsze miejsce. W Puławach po raz 12. zorganizowano Festiwal Hymnów Szkolnych.

Konkurs trwa już od 12 lat. Jego pomysłodawcą jest puławski

były radny miejski, a dawniej dyrektor ILO im. Ks. A. J. Czartoryskiego, Ignacy Czeżyk, który jest szefem artystycznym festiwalu. Za organizację wydarzenia odpowiada puławskie Stowarzyszenie Przeszłość-Przyszłość. W jego trakcie w Pałacu Książąt Czartoryskich jury w składzie: Anna Magdalena Filipiak, Patrycja Kwapińska oraz Ignacy Czeżyk wysłuchało hymnów zaprezentowanych przez chóry z 11 szkół z regionu. Oceniając występy artystów, pod uwagę brano m.in. przekaz wartości, estetykę i etykę

sceniczną. Tak, jak w ubiegłym roku, w kategorii szkół podstawowych zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 4 im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Dęblinie, w kategorii szkół średnich chór z 27. LO im. Zesłańców Sybiru w Lublinie, a w kategorii szkół muzycznych chór Państwowej Szkoły Muzycznej im. Romualda Twardowskiego w Puławach. Nagrodę specjalną dyrektora Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika” otrzymała SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach, nagroda ufundowa-



Agata Rybak
z SP w Skrudkach
O konkursie dowiedzieliśmy się kilka dni wcześniej. Mielśmy mało czasu na przygotowanie, ale daliśmy radę. Trochę się stresowałam. Przygotowaliśmy hymn naszej szkoły oraz utwór „Białe Róże”.

na przez Nadleśnictwo Puławy trafiła do puławskiej SP nr 10 im. Adama Mickiewicza, a nagrodę starosty puławskiego przyznano ZS nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach. Prezes Stowarzyszenia „Przeszłość - Przyszłości”, Artur Kwapiński, zaprasza na kolejną, 13. już edycję Festiwalu, która odbędzie się za rok.

Dominik Kęsik

Wpadła w sidła oszustów. Zamiast zarobić, straciła kasę

POWIAT OPOLSKI:
Na portalu sprzedażowym 25-letnia mieszkanka gminy Poniatowa wystawiła na sprzedaż opony. Osoba zainteresowana zakupem przesłała jej link do strony kurierskiej z prośbą o zatwierdzenie zakupu, przy okazji oszukała kobieta zalogowała się też na swoje konto bankowe i podała kod Blik...

Policjanci z Opola Lubelskiego zgłoszenie o oszustwie dostali od mieszkanki gminy Poniatowa. 25-latka chciała przez internet sprzedać koła do samochodu, opublikowała więc ogłoszenie na jednym z portali sprzedażowych. - Szybko znalazła się osoba zainteresowana zakupem, a 25-latka otrzymała wiadomość od rzekomej kupującej o chęci zakupu oraz informację o wyborze formy przesyłki. „Kupująca” przesłała też link do firmy kurierskiej, gdzie pokrzywdzona podała wszystkie dane, razem z nu-

merem telefonu, numerem konta bankowego, a w celu aktywacji i weryfikacji tożsamości musiała zalogować się do konta bankowego oraz podać otrzymany kod Blik - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim. Po tym, jak mieszkanka gminy Poniatowa wykonała wszystkie zalecone przez oszustkę czynności, okazało się, że z jej konta zniknęła kwota 3 tys.zł. Pieniądze zostały wypłacone w jednym z bankomatów w Polsce. Policja przypomina o zachowaniu ostrożności. Nie ulegajmy presji czasu, zanim podamy komuś kod Blik, sprawdzmy, czy nie jest to próba oszustwa. Uważajmy na przesłane linki, nie otwierajmy ich - ostrożność należy zachować nawet wtedy, gdy odnośniki do innych stron dostajemy od znajomych. Warto zastosować dwustopniową weryfikację podczas logowania do mediów społecznościowych. Nie dajmy się oszukać!

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Miejski Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Taksówkarz, Lublin		30 zł/godz.	z
Mechanik/elektromechanik, Lublin/Fabryka Cukierków Pszczółka	1	6 000,00 zł	u
Magazynier, Lublin/Fabryka Cukierków Pszczółka	1	5 200,00 zł	u
Operator urządzeń, Lublin/Fabryka Cukierków Pszczółka	1	4 700,00 zł	u
Kucharz, Lublin/Przedszkole nr 25	1	4 300,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Lublin/MAAG	0,5	2 150,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Lublin/SOSW nr 2	0,5	2 200,00 zł	u
Kucharz kuchni japońskiej, Lublin		28,1 zł/godz.	z
Strażnik ruchu drogowego, Lublin/SP nr 16	0,5	2 150,00 zł	u
Kierowca autobusu, Lublin	0,75	3 045,00 zł	u
Kierowca autobusu, Lublin		45 zł/godz.	z
Dostawca/kurier, Lublin		30 zł/godz.	z
Specjalista - pracownik biurowy, Lublin/ZSO nr 1	1	4 850,00 zł	u
Księgowy, Lublin/MSM	0,5	2 600,00 zł	u
Tynkarz - murarz, Lublin/REM-KOM	1	5 700,00 zł	u
Woźna, sprzątaczką, Lublin/DDK Bronowice	1	4 300,00 zł	u
Elektryk, Lublin	1	4 500,00 zł	u
Kucharz kuchni arabskiej, Lublin	1	4 400,00 zł	u
Asystent projektanta drogowego, Lublin	1	4 800,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik drogowy, Niedrzwica Duża	1	4 300,00 zł	u
Opiekun osoby starszej, Lublin/PCK		29,1 zł/godz.	z
Sprzątaczką, Lublin/INWENCJA		28,1 zł/godz.	z
Sprzedawca - kasjer, Dys		28,1 zł/godz.	z
Nauczyciel pomagający, Pszczela Wola/ZSR	0,5	2 400,00 zł	u
Sprzedawca - kasjer, Lublin		28,1 zł/godz.	z
Pracownik biurowy, Lublin/PERFEKT Fabryka Okien	1	5 500,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Lublin/MKK		28,1 zł/godz.	z
Pomocnik monter instalacji sanitarnych, Marianka	1	4 300,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/Lazur	1	4 300,00 zł	u
Kelner, Kazimierzówka/Lazur	1	4 500,00 zł	u
Recepcjonistka, Kazimierzówka/Lazur	1	4 300,00 zł	u
Operator traka, Krężnica Jara	1	4 300,00 zł	u
Hydraulik, Lublin/EKO - INSTALATOR	1	5 500,00 zł	u
Operator koparko - ładowarki, Lublin/MKSTONE	1	4 300,00 zł	u
Brukarz - pomocnik brukarza, Lublin/MKSTONE	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca w branży budowlanej, Mętów	1	4 300,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Żabia Wola/Piekarnia	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Żabia Wola/Piekarnia	1	4 300,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/Laboratoria Natury	1	4 300,00 zł	u
Elektromechanik, Lublin/Laboratoria Natury	1	5 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

PRZYCHODNIA

PKK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROŃ SERCA I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Katarzyna Chrzastek z Niezabitowa (powiat opolski) została powołana do Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży

Jedna z 300 w kraju. Reprezentuje młodych w parlamencie

Młoda mieszkanka powiatu opolskiego, Katarzyna Chrzastek, w Senacie RP odebrała Akt Powołania do Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole do Spraw Młodzieży. Chce udowodnić, że młodzi ludzie też mogą brać udział w podejmowaniu ważnych decyzji, zwłaszcza tych dotyczących ich przyszłości.

Chce działać na rzecz młodzieży

- Dzięki tej inicjatywie młodzi ludzie z naszego regionu, tacy jak ja, mogą realnie wpływać na ważne decyzje w sprawach takich, jak edukacja, zdrowie psychiczne czy rozwój lokalnych społeczności - mówi nasza świeżo upieczona radna. - Zależy mi na tym, aby mieszkańcy regionu wiedzieli, że nasz głos jest słyszany na poziomie ogólnokrajowym oraz aby zainspirować innych do aktywności społecznej - dodaje.

8 listopada w gmachu Senatu RP odbyło się pierwsze, inauguracyjne posiedzenie Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży.

- Tego dnia odebrałam swój Akt Powołania, oficjalnie zo-



Kat

z Niezabitowa (gmina Poniatowa, powiat opolski)

- Bycie Radną to dla mnie zaszczyt i ogromna odpowiedzialność. Chcę wykorzystać tę szansę, aby budować mosty między młodzieżą a przedstawicielami władzy, wspierać działania na rzecz młodych ludzi i promować idee solidarności, współpracy oraz dialogu międzypokoleniowego. Moja działalność w Radzie to krok w stronę wzmocnienia głosu młodych, aby stał się nie tylko słyszany, ale także realnie wpływał na decyzje, które kształtują naszą wspólną przyszłość. Wierzę, że tak szeroka reprezentacja uczyni z Rady model partycypacji godny naśladowania przez inne grupy społeczne i środowiska.

„Nic o nas bez nas”

stając radną. To ogromne wyróżnienie i odpowiedzialność, ale także szansa, by wykorzystać swoje doświadczenia w działaniach na rzecz młodych ludzi w kraju i regionie - mówi Katarzyna.

Rada Młodzieżowa jest unikalnym organem doradczym. Obecnie zrzesza już ponad 300 młodych ludzi ze 146 miejscowości z całej Polski, a jej

celem jest umożliwienie i zapewnienie młodzieży realnego wpływu na decyzje, które jej bezpośrednio dotyczą. Radę tworzy młodzież pochodząca z różnych środowisk. Są osoby z wielkich miast, z małych

”

Katarzyna Chrzastek: - Jestem uczennicą III klasy liceum w Szkole w Chmurze. Prowadzę projekt „Zdrowa Głowa w Szkole” realizowany w ramach Civic Up! Academy, który wspiera młodych liderów realizacji projektów społecznych. Dzięki programowi młodzież uczy się, jak skutecznie działać w swoich społecznościach, rozwijać projekty i angażować innych w inicjatywy o dużym znaczeniu społecznym. Mój projekt skupia się na organizowaniu warsztatów w szkołach, które podnoszą świadomość na temat zdrowia psychicznego i uczą, jak wspierać i pomagać rówieśnikom w kryzysie. Jako członkini No Pain In Your Brain i Sercem Pisane staram się szerzyć wiedzę na temat emocji, zdrowia psychicznego oraz empatycznej komunikacji.

miejscowości i wsi. Część z nich jeszcze się uczy, inni są już aktywni zawodowo.

- Naszym celem jest podejmowanie inicjatyw, które odpowiadają na potrzeby młodzieży, a także wspieranie działań promujących aktywność obywatelską - wyjaśnia Kasia. - Współpracujemy, aby głos młodych był słyszany i uwzględniany na najwyższych szczeblach decyzyjnych - dodaje.

Kasia ma własne, jasno określone cele

Chciałaby doprowadzić do powołania Zespołu Projektowego ds. Partycypacji Młodzieży w województwie lubelskim. Miałby on wspierać młodzież z naszego regionu w próbach podejmowania działań obywatelskich, ale również w promowaniu dialogu z samorządami

no i oczywiście w realizacji projektów, które mają wpływ na społeczność lokalną. Ale nie tylko, bo Katarzyna dąży do tego, żeby udowodnić młodym ludziom, że mogą brać aktywny udział w kształtowaniu swojego otoczenia - nie tylko na poziomie lokalnym, ale także ogólnopolskim.

- Praca w Radzie to dla mnie możliwość nie tylko reprezentowania głosu młodych, ale także szczególnych grup, które często są pomijane w debacie publicznej, takich jak kobiety czy mieszkańcy mniejszych miejscowości. Chcę być rzeczniką ich interesów i sprawić, by ich potrzeby znalazły odzwierciedlenie w dyskusjach i decyzjach podejmowanych w Parlamencie - wylicza młoda mieszkanka Niezabitowa.

Agnieszka Gołębiowska

Pani Stanisława z Janowca skończyła 101 lat!

JANOWIEC: Panią Stanisławę Andzelm z Janowca odwiedziliśmy równo rok temu z okazji setnych urodzin. Kilka dni temu mieliśmy przyjemność złożyć Jubilatce życzenia po raz kolejny!

Pani Stanisława Andzelm urodziła się 12 listopada 1923 r. Całe swoje życie mieszkała w Janowcu, zajmowała się gospodarstwem. W 1942 r. wzięła ślub z Mieczysławem Andzelmem, ale od 1979 r. jest wdową. Obecnie mieszka ze swoją córką, Hanną Koczeń i z zięciem Marianem.

Jak mówiła rok temu, przepisem na długowieczność jest przede wszystkim miłość ro-



Podobnie jak w ubiegłym roku Panią Stanisławę odwiedził wójt gminy Janowiec, Jan Gędek i Grażyna Biernacka z Urzędu Stanu Cywilnego w Janowcu. Na zdjęciu również córki Jubilatki wraz z mężami

dziny i spokój. Pani Stanisława zawsze starała się żyć spokojnie, a przede wszystkim bez nerwów.

Już po raz kolejny z okazji urodzin Panią Stanisławę odwie-

dził wójt gminy Janowiec, Jan Gędek, wraz z przedstawicielką Urzędu Stanu Cywilnego, Grażyną Biernacką, którzy przekazali Jubilatce upominki oraz kolej-

ny list gratulacyjny, ale przede wszystkim najlepsze życzenia.

- Życzymy kolejnych długich lat w zdrowiu - mówił wójt Janowca.

- Mama używała zawsze tylko kremu Nivea, żadnych innych... Prowadziła bardzo spokojny styl życia. Tata bardzo ją kochał, szanował i otaczał ogromną opieką - mówi córka Jubilatki

Jubilatka bardzo cieszyła się z wizyty.

Od lat Pani Stanisława mieszka z córką i zięciem, na których zawsze może polegać. W otoczeniu kochającej rodziny czuje się najlepiej.

Pani Stanisława doczekała się trzech córek, pięciorga wnucząt i czwórki prawnucząt, najmłodszy z nich urodził się 3 listopada 2023 r. i nawet wziął udział w przyjęciu urodzinowym z okazji setnych urodzin swojej Prababci. W tym roku również go nie zabrakło!

Redakcja Wspólnoty dołącza do życzeń płynących do Jubilatki. Życzymy przede wszystkim zdrowia, uśmiechu i pogody ducha. No i oczywiście jeszcze wielu podobnych okazji do świętowania!

Podobnie, jak rok temu, na urodziny Seniorki zjechała cała rodzina. Była msza święta w miejscowym kościele oraz rodzinne spotkanie.

Agnieszka Gołębiowska

REG

Minister do przedsiębiorców: Uczciwość wymaga wyjścia do ludzi i rozliczenia się tak samo z tego, co dobre, jak i z tego, co złe

Stężyca: Otwarta konferencja z Ministrem Rozwoju i Technologii Krzysztofem Paszykiem odbyła się w miniony piątek (15 listopada) w kompleksie wypoczynkowo-rekreacyjnym „Wyspa Wisła” w Stężycy. Na spotkaniu minister podsumował dotychczasową pracę rządu oraz wymienił poglądy i spostrzeżenia z lokalnymi przedsiębiorcami.

W spotkaniu uczestniczyła również wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maria Mrówczyńska. Poprowadził je Grzegorz Kapusta oraz Hanna Barbara Czerska, a na widowni pojawiło się wielu lokalnych przedsiębiorców.

Krzysztof Paszyk podsumował dotychczasową pracę rządu, przedstawił plany na przyszłość. W przeddzień rocznicy, w której utworzony został aktualny rząd,

W spotkaniu uczestniczyła również wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maria Mrówczyńska. Poprowadził je Grzegorz Kapusta oraz Hanna Barbara Czerska, a na widowni pojawiło się wielu lokalnych przedsiębiorców



Fot. Mateusz Kowalski

chcemy spotykać się z mieszkańcami różnych regionów, spojrzeć każdemu z Państwa w oczy i z pokorą wysłuchać zastrzeżeń, które z pewnością macie. Jestem daleki od twierdzenia, że wszystko, co chcieliśmy przez miniony rok zrobić, się udało, a uczciwość wymaga wyjścia do ludzi i rozliczenia się tak samo z tego, co dobre, jak i z tego, co złe - rozpoczął przemowę Krzysztof Paszyk.

Następnie minister wspomniał o rzeczach, które uważa za sukcesy aktualnego rządu, przytoczył m.in. kwestię pod-

wyżek dla nauczycieli, poprawę sfery budżetowej, wzrost wydatków na wojsko i rolnictwo, finansowanie procedury in-vitro, a także nowe świadczenia, jak „babciowe” czy renta wdowia. Zapowiedział także, że zamierza stworzyć z Ministerstwa Rozwoju i Technologii „Ministerstwo dla Przedsiębiorców”.

- Nie mówię tego po to, aby się państwu przypodobać. Należę do tych osób, które uważają, że filarem Polski są przedsiębiorcy, a nie korporacje, które pojawiły się tutaj w ostatnim

czasie. To ci, którzy od lat prowadzą tutaj swoje działalności, dają prawdziwy impuls polskiej gospodarce. Staram się kontynuować kierunek, który obrał mój poprzednik, czyli jak najbardziej uprościć prawo gospodarcze, tak, aby ułatwić, a nie utrudniać ono życia przedsiębiorcom - puentował minister.

Maria Mrówczyńska, Wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zaznaczyła, że ani bezpieczeństwo, ani gospodarka kraju nie może sprawnie funkcjonować bez odpowiednio wykształco-

nych ludzi. - Przeprowadziliśmy już wiele konkursów, aby zainwestować w polskie uczelnie, infrastrukturę badawczą, a także w programy, które będą promowały osiągnięcia polskiej nauki wśród przedsiębiorców takie jak „Społeczna Odpowiedzialność Nauki” oraz „Odpowiedzialna Nauka” - mówiła minister.

Kulminacyjnym punktem spotkania były pytania obecnych na widowni przedsiębiorców. Powtarzającymi się w wypowiedziach problemami, na które zwracali oni szczególną uwagę,

były m.in. niestannie rosnące minimalne wynagrodzenie, przytłaczające ceny energii, sytuacja pracowników sezonowych zza granicy oraz obowiązkowa i wysoka składka ZUS. Poruszono także kwestię kondycji Lotniczej Akademii Wojskowej oraz puławskich Zakładów Azotowych.

Minister w zdecydowanej większości popierał pomysły przedsiębiorców i deklarował pracę nad tymi postulatami w najbliższej przyszłości.

Mateusz Kowalski

W sądzie jest jeszcze jedna nierozpatrzona sprawa. Z powództwa gminy

Pośliznęli się na ściekach. Teraz muszą płakać i płacić po przegranym procesie

Ponad 1,45 mln zł ma zapłacić wykonawcy oczyszczalni ścieków gmina Józefów nad Wisłą. Sąd Apelacyjny wydał niekorzystny dla gminy wyrok.

Wyrok jest już prawomocny. Zapadł 25 października na posiedzeniu niejawnym.

Jak informuje rzecznik prasowy Sądu Apelacyjnego w Lublinie ds. cywilnych, Magdalena Kuczyńska, strona skarżąca, czyli gmina, nie wniosła odwołań o wyznaczenie rozprawy.

Zbili do miliona

Sąd Apelacyjny, co prawda, zmienił częściowo wyrok, jaki zapadł w pierwszej instancji, na korzyść gminy. Ale powodów do radości józefowscy samorządowcy nie mają.

Bo ostatecznie trwającą cztery lata batalię sądową gmina Józefów nad Wisłą przegrała. Jedynym pocieszeniem jest to, że zasądzona kwota jest niższa od tej, jakiej oczekiwała firma budująca oczyszczalnię ścieków w Kolczynie. Wy-

Sprawa ciągnie się od 2018 roku, kiedy to spółka Tadexim z Kocka wygrała przetarg na budowę nowej oczyszczalni ścieków w Kolczynie. Jednak bardzo ważnej inwestycji dla gminy Józefów nad Wisłą w całości nie wykonano



sokość roszczenia stopniała z blisko 1,9 mln zł do miliona.

Sąd Apelacyjny zasądził bowiem, że gmina Józefów nad Wisłą ma zapłacić na rzecz spółki Tadexim z Kocka dokładnie 1.052.359,73 zł plus odsetki liczone od 30 stycznia 2021 r. A jest to prawie 400 tys. zł.

Cztery lata batalii

Sprawa ciągnie się od 2018 r., kiedy to spółka Tadexim z Kocka wygrała przetarg na budowę nowej oczyszczalni ścieków w Kolczynie. Jednak bardzo ważnej inwestycji dla gminy Józefów nad Wisłą w całości nie wykonano. A miała na to czas do końca maja 2019 r. Nad gminą zawisło

widmo utraty unijnego dofinansowania. Ostatecznie ówczesny burmistrz Józefowa nad Wisłą, Grzegorz Kapica, odstąpił od umowy i ogłosił kolejny przetarg. Urzędnicy uznali bowiem, że spółka z Kocka nie jest w stanie dokończyć rozpoczętej inwestycji. Nowy wykonawca dokończył prace w ciągu pół roku. Ale zażyczył sobie dużo większych pieniędzy.

Spór pomiędzy gminą a firmą Tadexim znalazł swój finał w sądzie. Na drogę sądową wystąpiły obie strony. Póki co prawomocny wyrok zapadł w sprawie wniesionej przez Tadexim.

Sąd Okręgowy w Lublinie (I instancja) uznał, że gmina Józefów nad Wisłą ma zapłacić spółce



Paweł Grabek,
burmistrz
Józefowa
nad Wisłą

- Dzięki odpowiedzialnej polityce finansowej udało się zabezpieczyć dodatkowe środki w budżecie tego roku bez konieczności zaciągania nowych

zobowiązań kredytowych. To pokazuje, jak ważne są przemyślane decyzje i efektywne zarządzanie finansami publicznymi, które pozwalają realizować zobowiązania bez dodatkowego obciążania budżetu. Pragnę podkreślić, że wprowadzone zmiany finansowe w budżecie gminy nie wpłyną na realizację zaplanowanych zadań w bieżącym roku budżetowym.

z Kocka za wykonane prace prawie 1,5 mln zł. Z tym wyrokiem samorząd nie zgodził się i wniósł apelację. Sąd Apelacyjny w Lublinie (II instancja) obniżył tę kwotę do lekko ponad 1 mln zł.

- To nie jest żadna kara przeciwko gminie. To nie jest żadne odszkodowanie. To są niezapłacone, a wykonane przez Tadexim prace. Gmina ich nie zapłaciła dlatego, że m.in. inspektorzy nadzoru odmówili potwierdzenia tych wykonanych prac - wyjaśniał radnym na ubiegłotygodniowej sesji mec. Sławomir Lis, pełnomocnik gminy.

Wyrok wykonany

Gmina wyrok już wykonała. Zasądzona kwota główna wraz

z odsetkami została przelana na konto firmy. W czwartek (14 listopada) Rada Miejska dokonała zmian budżetowych. Środki na wykonanie wyroku zabezpieczono poprzez przesunięcia wolnych środków z wybranych pozycji klasyfikacji budżetowej w planie wydatków, zwiększenie planu dochodów bieżących oraz zwiększenie planu nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych.

Paweł Grabek, obecny burmistrz Józefowa nad Wisłą, sprawy nie komentuje.

- Pragnę podkreślić, że wprowadzone zmiany finansowe w budżecie gminy nie wpłyną na realizację zaplanowanych zadań w bież-

cym roku budżetowym - uspokaja wódcą gminy Józefów.

Przegrana gminy skomentował za to jeden z radnych.

Radny Andrzej Twarowski nie ma wątpliwości, że przez sądowe klótnie najwięcej straciła gmina. Bo wydłużył się okres zakończenia budowy. Gmina musiała zaciągnąć 3 mln zł kredytu. A cała budowa oczyszczalni pochłonęła ostatecznie ponad 8 mln zł.

- Jedno, co mnie w tym wszystkim boli, to to, że nikt nie poczuwa się do winy. Nikt nie jest winny. Wszyscy umywają ręce. Uważają, że tak ma być - mówi radny Twarowski.

Drugi proces zawieszony

W sądzie jest jeszcze jedna nierozpatrzona sprawa. Z powództwa gminy, która pozwała firmę z Kocka o zapłatę prawie 3,5 mln zł odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy.

Sprawę rozpoznaje Sąd Okręgowy w Lublinie. W lipcu ub.r. sąd zawiesił jednak to postępowanie. I do chwili obecnej nie zostało ono wznowione.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Film z występem ukraińskich dzieci na szkolnym Świącie Niepodległości wywołał burzę. Sprawę bada policja i prokuratura

Puławy: Chodzi o nagranie zamieszczone na stronie internetowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Puławach, na którym ukraińscy uczniowie śpiewają pieśń „Tam na łące czerwona kalina”. - Nagranie pochodzi z 2022 roku, a występ stanowił formę wdzięczności dzieci z Ukrainy za otrzymaną pomoc po wybuchu wojny - tłumaczy dyrektor Edyta Białota-Chaber w odpowiedzi na szeroko udostępniany i komentowany w mediach społecznościowych film.

Internauci oburzeni

W ostatnich dniach w mediach społecznościowych jest udostępniany i komentowany film wykonany w Szkole Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Puławach. Na wspomnianym nagraniu dzieci podczas uroczystego apelu z okazji Narodowego Święta Niepodległości Polski śpiewają ukraiński marsz patriotyczny „Tam na łące czerwona kalina”.

Nagranie zyskało internetową popularność, a większość osób udostępniających film jest oburzona śpiewem ukraińskich dzieci wykonujących pieśni podczas



Nagranie z występu ukraińskich dzieci było udostępniane w mediach społecznościowych

polskiego święta. Autorzy wielu komentarzy przytaczają kontrowersje związane ze wspomnianym utworem i wiążą go z Ukraińską Powstańczą Armią (UPA) – formacją zbrojną ukraińskich nacjonalistów działającą w latach 1942–1956 (podobne kontrowersje miały miejsce w 2022 roku, gdy Stowarzyszenie Upamiętnienia Polaków Pomordowanych na Wołyniu złożyło zawiadomienie do prokuratury po odśpiewaniu wspomnianego utworu przez polską i ukraińską młodzież w Zamajskim Domu Kultury, Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie odmówiła wtedy wszczęcia postępowania). Pojawiło się także sporo niedomówień odnośnie daty powstania filmu oraz tego, kto na nim występował.

Szkoła odpowiada

Do sprawy odniosła się dyrektor puławskiej szkoły, tłumacząc, że nagranie pochodzi z 2022 roku,

a występ stanowił formę wdzięczności dzieci z Ukrainy za otrzymaną pomoc po wybuchu wojny.

- Informujemy, że nagranie występu dzieci i nauczycieli z Ukrainy zostało zarejestrowane i opublikowane w 2022 roku. Występ miał stanowić formę wyrażenia wdzięczności dzieci z Ukrainy za otrzymaną pomoc po wybuchu wojny. 8 listopada br., podczas uroczystego apelu z okazji Narodowego Święta Niepodległości, w naszej szkole były śpiewane jedynie polskie pieśni patriotyczne. Tych, którzy poczuli się urażeni opublikowanym materiałem „PRZEPRASZAMY” - napisała dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, Edyta Białota-Chaber.

Sytuację w mediach społecznościowych skomentował także miejski radny.

- Jako radny miasta Puławy zdecydowanie i kategorycznie potępiam fakt, że w szkole podstawowej w 2022 roku doszło do odśpiewania pieśni „Czerwona

Kalina”, która kojarzona jest z tragicznymi wydarzeniami historycznymi i postaciami odpowiedzialnymi za zbrodnie na Polakach. To absolutnie niedopuszczalne, by w placówce edukacyjnej, gdzie młode pokolenie uczy się szacunku do historii i pamięci ofiar, promowano utwory związane z osobami o tak kontrowersyjnych i bolesnych konotacjach dla naszego narodu - stwierdza Mariusz Wicik, radny PiS.

Dyrekcja podejmuje kroki

Jednak wszystko wskazuje na to, że oświadczenie, w którym dyrektor puławskiej placówki przeprosza urażone osoby - nie zakończy sprawy, bo Komenda Powiatowa Policji w Puławach prowadzi dwa postępowania z zawiadomienia dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2.

- Jedno postępowanie dotyczy gróźb karalnych wobec dyrektora szkoły, drugie prowadzone jest pod kątem nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych (art. 256 kk.). Aktualnie sprawa została skierowana do Prokuratury Rejonowej w Puławach celem oceny prawnokarnej. Czynności w obydwu postępowaniach są w toku - informuje oficer prasowy KPP w Puławach, kom. Ewa Rejn-Kozak.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 odmówiła nam komentarza.

Mateusz Kowalski

Odpowie za kradzież okien

Powiat radzyński: Zarzut kradzieży usłyszał 47-latek z gminy Kąkolewnica. Mężczyzna podejrzany jest o kradzież okien PCV z terenu jednej z posesji w Radzynie Podlaskim pod koniec października. Radzyńscy policjanci odzyskali część skradzionych okien.



Radzyńscy kryminalni odzyskali część skradzionych okien

Kilka dni temu mundurowi zatrzymali 47-latkę podejrzanego o popełnienie tego przestępstwa. Wartość strat oszacowana

przez właściciela została na kwotę niemal 2 tysiące złotych.

Mężczyzna usłyszał już zarzut kradzieży. Grozi mu kara do pięciu lat więzienia.

GR

„Fachowiec” brał zaliczki za remont i zniknął. Namierzyli go lubelscy „łowcy głów”

Lublin: Zatrzymany został poszukiwany dwoma listami gończymi, 22 nakazami i zarządzeniami za szereg oszustw popełnionych na terenie kraju.

Mężczyzna, podając się za „fachowca” od remontów, obiecywał klientom wykonanie prac, na które pobierał zaliczki. Jego klienci nigdy nie doczekali się obiecanej usługi, a „wykonawca” zniknął z ich pieniędzmi, urywając wszelki kontakt. Szacuje się, że w samym powiecie chełmskim oszukanych może być nawet 30 osób. Pokrzywdzonymi są również mieszkańcy innych województw.

- Mężczyzna oszukiwał też w internecie - na portalach za-

mieszczał ogłoszenia sprzedaży różnych towarów. Pomimo otrzymywanych zapłat od klientów towaru nigdy nie wysyłał. Ofiarą oszusta padli mieszkańcy całego kraju - opisuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - Mężczyzna ukrywał się przed wymierzaniem sprawiedliwości w hotelach na terenie całej Polski - dodaje.

Lubelscy „łowcy głów” namierzyli poszukiwanego. Wiedzieli, że zamierza po raz kolejny zmienić miejsce ukrywania się. Zatrzymali go kilka dni temu na dworcu w Radomiu.

39-latek za popełnione przestępstwa trafił już za kratki. Tam spędzi 1,6 roku odsiadki.

Joanna Niecko

Śmierć przy krajówce. Lądował śmigłowiec, ale 60-latka nie udało się uratować

Nie żyje mężczyzna, który zasnął podczas wykonywania prac przy drodze krajowej nr 82.

W piątek 15 listopada przed godziną 11 w miejscowości Zofiówka na trasie z Łęcznej do Lublina lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

- Podczas wykonywania prac przy instalacjach elektrycznych w pasie drogowym jeden z pracowników oddalił się, a koledzy znaleźli go nieprzytomnego. Niestety, mimo podjętej reanimacji życia 60-latek nie udało się uratować - informuje sierż. sztab. Anna Brodaczewska z łęczyńskiej policji.

Kamil Kulig

Firma straciła 15 tys. zł. Kolejne oszustwo internetowe

Na policję zgłosiła się kobieta, która powiadomiła o oszustwie. W miejscu pracy dostała na firmową skrzynkę maila z prośbą o zapłatę faktury. Kobieta była przekonana, że wiadomość pochodzi od jej kierownika. Dokonała płatności

na kwotę 15 tys. zł. Po rozmowie z przełożonym, który zaprzeczył, że wysłał jej wiadomość, zorientowała się, że było to oszustwo.

Postępowanie w sprawie prowadzi KPP w Lubartowie.

Marcin Kusyk

REG

Pożar na MOP-ie Markuszów

W cysternie poruszającej się drogą ekspresową S12 zapaliła się opona. W akcji gaśniczej brało udział 22 strażaków.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło wczoraj wieczorem (11 listopada) na drodze ekspresowej S12 w kierunku Warszawy. W czasie jazdy kierowca ciężarówki z cysterną zauważył, że w jego pojeździe zapaliła się jedna z opon. Mężczyzna zjechał na MOP Markuszów, odpiął cysternę poza głównym parkingiem, ciągnik wycofał w bezpieczne miejsce i zawiadomił służby.

Wkrótce na miejscu pojawiło się siedem pojazdów gaśniczych i 22 strażaków zawodowych oraz druhowie



Z pożarem opony w cysternie walczyło 22 strażaków. Na czas ich działań policja zablokowała możliwość wjazdu na MOP Markuszów na drodze ekspresowej S12 w kierunku Warszawy

z okolicznych OSP - Markuszowa, Kłody i Kurowa oraz policja. Akcja gaśnicza trwała nieco ponad godzinę. Nikt nie ucierpiał, nie doszło także do

rozszerzenia się ognia. Jak informuje straż, na szczęście nie zawierała ona żadnych substancji niebezpiecznych ani łatwopalnych.

Na czas działań strażaków wjazd na MOP został zablokowany.

Marta Pietróń

Inwestycja w Bezwoli przewidziana jest na 1200 kremacji rocznie

Czy krematorium jest usługą uciążliwą, czy nie jest?

Gmina Wołyń: W Bezwoli buduje się spalarnia zwłok. Najzupełniej legalnie. Jednak na placu budowy krematorium przez pierwsze tygodnie nie zawisła tablica z nazwą inwestycji. A informacja: budowa budynku usługowego usług funeralnych – spopieliarni zwłok, zrobiłaby na pewno duże wrażenie. Ale i tak zanoszą się na burzę.

Zadzwoń do naszej redakcji mieszkaniowiec gminy Wołyń, który kategorycznie sprzeciwia się takiemu sąsiedztwu. Kilka dni temu mówił o tajemniczej budowlie, która wznosi się w Bezwoli.

– Nie ma tam tablicy informacyjnej, nie wiadomo, co się buduje, ale ja się dowiedziałem. Okazuje się, że ta „tajemnicza inwestycja” to krematorium – mówi wzbudzony.

Tłumaczy, że nie wyobraża sobie, żeby tą samą drogą, którą jeżdżą samochody dostawcze do ubojni drobiu, która będzie sąsiadem krematorium, jeździły karawany.

– Dla mnie to niewyobrażalne, jak ktoś mógł wydać zgodę na taką inwestycję – mówi.

Pozwolenie wydało starostwo

Zapytaliśmy wójta gm. Wołyń, Tomasza Jurkiewicza,



Jak tłumaczy starostwo, spopieliarnia buduje się na działce zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wołyń, przyjętego uchwałą Rady Gminy z 2003 r., w terenach oznaczonych symbolem UP – tereny usług publicznych z możliwością uzupełniania w zakresie nieuciążliwych usług komercyjnych. Powierzchnia użytkowa budynku to 158,76 mkw., w projektowanym wyposażeniu są dwa piece do spopieliwania

jak do tego doszło, że spalarnia zwłok w gminie się buduje, a mieszkańcy Bezwoli dowiadują się o tym na własną rękę?

– Pytanie, kto wydał pozwolenie na budowę, nie jest pytaniem do mnie, tylko do starosty – zaznacza z góry wójt i tłumaczy: – Prawdą jest, że jeden z przedsiębiorców z terenu powiatu zwrócił się do nas z wnioskiem o wydanie wypisu i wyrysu posiadanej przez siebie nieruchomości w m. Bezwola, w pozostałej procedurze gmina nie uczestniczyła. Przedsiębiorca złożył wniosek do Starostwa Powiatowego - Wydziału Architektury i Budownictwa i prawdopodobnie dostał pozwolenie na budowę, zgodnie z którym realizuje inwestycję.

Na pytanie, czy gmina nie miała obowiązku skonsultować zamiaru takiej inwestycji z mieszkańcami, stwierdza:

– Według mojej wiedzy instalacja nie wymaga przeprowadzenia procedury oddziaływania na środowisko, w związku z tym do gminy nie wpłynął wniosek o wydanie decyzji środowiskowej.

Prawo nie zabrania...

Kierownik Wydziału Architektury i Budownictwa radzyńskiego starostwa, Ewa Kowalczyk, powołując się na precyzyjne przepisy, wyjaśnia, że udzielono pozwolenia na budowę i zatwierdzono projekt zagospodarowania oraz projekt architektoniczno-budowlany budowy budynku usługowego usług funeralnych – spopieliarni zwłok wraz ze zbiornikiem na ścieki sanitarne i zagospodarowaniem terenu. Zamierzenie inwestycyjne obejmuje budowę parterowego budynku usługowego o wymiarach zewnętrznych

12,38 m x 17,20 m z pomieszczeniem przeznaczonym do pełnienia funkcji spopieliarni zwłok.

Zapytaliśmy: Czy wydając pozwolenie na budowę instalacji do spopieliwania zwłok, dopełniono wszelkich formalności pod względem ochrony środowiska? Czy zostały uzyskane zezwolenia od Wód Polskich, sanepidu, RDOŚ? Czy tego typu inwestycja może być przeprowadzana bez konsultacji społecznych? Kierownik Ewa Kowalczyk tłumaczy:

– Instalacje przeznaczone do spopieliwania zwłok nie zaliczają się do przedsięwzięć mogących negatywnie oddziaływać na środowisko. Nie obejmuje ich zatem obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

Z wyjaśnieniami pani kierownik wynika, że nie mają tu zastosowania przepisy o konsultacjach

”

Mieszkaniec: Nie wyobrażam sobie, żeby tą samą drogą, którą jeżdżą samochody dostawcze do ubojni drobiu, która będzie sąsiadem krematorium, jeździły karawany

społecznych, a przedmiotowe przedsięwzięcie nie podlega obowiązkowi uzgadniania dokumentacji projektowej przez Wody Polskie, sanepid lub RDOŚ.

1200 kremacji rocznie

Mimo że od strony prawnej wszystko się zgadza i inwestor ma prawomocne pozwolenie na budowę, wniosek o wznowienie postępowania w celu uchylecia decyzji starosty złożyła właścicielka działki sąsiadującej z działką, na której buduje się krematorium.

– W moim przekonaniu spopieliarni zwłok, w której przewidziano do 1200 kremacji rocznie (pięć - sześć na dobę), nie można uznać za nieuciążliwą usługę komercyjną. W najbliższym otoczeniu planowanej budowy znajduje się zabudowa mieszkaniowa oraz ubojnia drobiu. W tym również moja działka, która – jeśli krematorium powstanie – bardzo straci na wartości – stwierdza we wniosku, wskazując też na obniżenie wartości działek sąsiedzkich.

To nie są puste pola, jest ubojnia

– Ja się nawet dziwię inwestorom, że oni w takiej lokalizacji chcą krematorium. Plan budynku, który przeglądałam, zakłada, że jest tam miejsce pożegnania

rodziny z osobą zmarłą. Nie wyobrażam sobie tak naprawdę sytuacji, że ktoś jedzie na pożegnanie, to przecież podniosła chwila, a obok miejsca pożegnania jest... ubojnia drobiu. To jest duży, prężnie działający zakład, tam pracuje około 50 osób, są tam różne zapachy, pracują maszyny, leżą pióra itd. Takie miejsce powinno być godne – argumentuje kobieta.

Dlaczego w Bezwoli pośród pól była działka przeznaczona pod usługi publiczne? Ludzie mówią, że jeszcze za komuny i Gierka planowano tam postawić dom kultury. Pierwsze cegły posklejano i budowę porzucono. W międzyczasie upadł komunizm, działka jednak o przeznaczeniu na usługi publiczne nieuciążliwe w planach gminy pozostała.

Kobieta pyta, dlaczego zdecydowała się pisać wniosek i walczyć o blokadę inwestycji, stwierdza: – W planie zagospodarowania przestrzennego gminy działka, na której ma być spalarnia zwłok, figuruje jako działka pod usługi publiczne, nieuciążliwe. Teraz pytanie: Co to są usługi nieuciążliwe? Czy krematorium jest usługą uciążliwą, czy nie jest? Ja podważam decyzję starostwa i próbuję wznowić obecnie postępowanie o pozwolenie na budowę.

mm

PiS chce wygaszenia mandatów kilku radnych prezydenta Żuka. Poszło o miejsca zamieszkania

Lublin: Wygaszenia mandatów pięciu radnych prezydenckiego klubu chcą radni PiS.

Portal informacyjny Jawny Lublin w ostatnim czasie w publikacjach utrzymywał o tym, że pięciu radnych Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka nie mieszka w Lublinie.

Teraz radni klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Lublin złożyli projekty uchwał o stwierdzenie wygaśnięcia mandatów pięciu radnych Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka z powodu „utraty

prawa wybieralności na skutek braku stałego zamieszkania na terenie gminy Lublin”.

– Konieczność podjęcia uchwały wynika z doniesień prasowych portalu Jawny Lublin i ma swoje umocowanie prawne w Kodeksie Wyborczym - poinformował Robert Derewenda.

Projekty uchwał dotyczą: Anny Ryfki, Kamili Florek, Marty Gutkowskiej, Moniki Kwiatkowskiej i Magdaleny Szczygieł-Mitrus. Jednocześnie Kwiatkowska i Ryfka są wiceprzewodniczącymi RM Lublin.

– Wnoszę o wprowadzenie przedmiotowych projektów

uchwał do porządku obrad najbliższej sesji Rady Miasta Lublin zaplanowanej na 21 listopada - czytamy we wniosku, pod którym podpisali się w imieniu grupy radnych PiS: Robert Derewenda, Justyna Budzyńska i Tomasz Gontarz.

Ci sami radni w środę (13 listopada) zorganizowali konferencję prasową.

– Zależy nam na tym, żeby mieć pewność, że Rada Miasta obraduje w prawidłowym składzie. Dlatego też w obliczu tych informacji medialnych i publicznych dla nas jest rzeczą zrozumiałą, że trzeba tę sytu-

ację wyjaśnić - mówił Tomasz Gontarz.

Gontarz podkreślił też, że zgodnie z prawem każda z radnych będzie mogła złożyć odpowiednie oświadczenie i odnieść się do informacji medialnych „odnośnie tego, że nie mieszkają w Mieście Lublin, a w związku z tym nie powinny one sprawować mandatu”.

Po konferencji Jawny Lublin poprosił o komentarz do sprawy Jarosława Pakułę - przewodniczącego RM w Lublin.

– Rozmawiałem z paniami radnymi, które zaręczają, że mieszkają Lublinie. Innych spo-

sobów do weryfikacji nie mam. Nie mam narzędzi, żeby to sprawdzić. Więc zgodnie z tym, co panie zadeklarowały, przyjmuję to jako dobrą monetę - podaje Jawny Lublin.

Dodatkowo portal zacytował oświadczenie radnego klubu Żuka - Piotra Chodunia.

– Mieszkamy i działamy w Lublinie, z dumą wypełniając mandat Radnych Rady Miasta Lublin i – zgodnie ze złożoną przysięgą – pracując na rzecz dobra miasta, jego Mieszkańców i Mieszkańców - czytamy na portalu. – Jednocześnie wyrażamy zaskoczenie, że tzw.

„śledztwo” portalu dotyczyło tylko jednej strony politycznej Rady Miasta Lublin, zupełnie pomijając Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Tymczasem z oświadczeń majątkowych radnych wynika, że podobnie jak niektórzy radni naszego Klubu, także niektórzy radni PiS posiadają kilka nieruchomości. Zgodnie z tezą przyjętą w artykułach portalu należałoby zatem przyjąć podejrzenie, że mogą oni nie zamieszkiwać w Lublinie.

Joanna Niecko

Konflikt w bursie. Wychowawcy: Mamy dość takiego postępowania dyrektora

Pozwy za nieuzasadnione zwolnienia z pracy zostały zakończone sądową ugodą i wypłatą odszkodowań. Skargi do starostwa, kuratorium oświaty, czy innych organów - to elementy konfliktu, jaki wywiązał się między grupą wychowawców a dyrektorem Powiatowego Zespołu Kształcenia i Wychowania w Puławach. Rykoszetem obrywają mieszkańcy bursy.

Tak nie da się pracować

Powiatowy Zespół Kształcenia i Wychowania w Puławach to placówka, w strukturze której znajduje się liceum ogólnokształcące (w tym także dla dorosłych), szkoły dla dorosłych oraz bursa szkolna. Mieszka w niej młodzież, która na co dzień - z racji odległości lub trudności komunikacyjnych - ma problem z dojazdem do szkół średnich działających w mieście.

Obecny dyrektor PZWIK stanął na czele placówki w 2022 r., po tym, jak wygrał konkurs ogłoszony przez starostwo. Oprócz niego o funkcję starała się wieloletnia pracownica, ale jej aplikacja została odrzucona z powodu braków formalnych.

Jak podkreślają wychowawcy, mimo rozczarowania faktem, że ich koleżanka nie została dopuszczona do konkursu, chcieli współpracować z nowym przełożonym. Jednak w ich przekonaniu nie tak ta współpraca powinna wyglądać.

Na początku wychowawcy nie zgadzali się z planem pracy ustalonym przez nowego dyrektora, który ich zdaniem nie pozwalał na realizację planu pracy opiekuńczo - wychowawczej.

- Który przewiduje adaptację wychowanków w grupie, poznanie ich, kontakt bezpośredni z wychowankami, pracę z rodzicami. Chodzi o to, by wychowawcy spędzali jak najwięcej czasu w swojej grupie, by wychowawca był na stałe, grupa była żywa z nim i by dzieci wiedziały, do kogo mogą udać się z problemem i miały zaufanie oraz w jakich godzinach tego wychowawcę można spotkać - tłumaczy.

- Plan był z kosmosu, osoba, która go układała, w ogóle nie brała tego pod uwagę, zmieniał się co tydzień. Chaos totalny. Wychowawca był w pracy danego dnia, a pracował w innej grupie,



Ten budynek bursy miał zostać wyłączony na rok z użytkowania ze względu na remont. I właśnie m.in. tym dyrektor uzasadniał rozwiązanie stosunku pracy z wychowawcami

nie w swojej. A w jego grupie pracowała obca osoba, świeżo przyjęta. Dochodziło nawet do takich absurdów, że do bursy na dyżur przychodzili nauczyciele z IV LO, bo my mieliśmy zakaz godzin ponadwymiarowych - opowiadają i podkreślają, że poza godzinami pracy nie mogli sobie nic zaplanować. Problematyczna była nawet zaplanowana wcześniej wizyta u lekarza, bo grafik dyżurów pojawiał się zniwierał i mimo wcześniejszych próśb i informacji dana osoba i tak miała wpisany dyżur w dniu wspomnianej wizyty lekarskiej.

Jak dodają, zatrudniane były nowe osoby, co podnosiło koszty funkcjonowania placówki dużo bardziej, niż zlecenie nadgodzin już zatrudnionym wychowawcom. Wychowawcy często się zmieniali, co ich zdaniem wprowadzało zamęt i powodowało, że młodzież mieszkająca w bursie nie znała pracowników placówki.

- Zatrudnia emerytkę, nauczycielom z zewnątrz daje dodatkowe godziny, a swojemu pracownikowi ogranicza etat, a tym samym blokuje możliwość awansu zawodowego - mówią.

Wychowawcy idą do sądu

Z czasem punktów zapalnych było coraz więcej. Wychowawcy nie rozumieją działań dyrektora związanych chociażby z decyzją o czasowym (na rok szkolny 2023/2024) zamknięciu budynku filii bursy przy Al. Partyzantów, co poskutkowało nieprzyjęciem do placówki kilkudziesięciu wychowanków. Jak kierownictwo PZWIK uzasadniało w piśmie do starostwa, powodem wyłączenia budynku z użytkowania na jeden rok szkolny była konieczność przeprowadzenia remontu. Ale, jak twierdzą wychowawcy, prac remontowych było niewiele.

Dodatkowo wiązało się to z ograniczeniem liczby wychowanków, a co za tym szło, zmniejszeniem liczby wychowawców. Wtedy pracę mieli stracić m.in. były dyrektor bursy oraz dwóch wychowawców, a jednemu ograniczono etat.

- Chodziło chyba nie o sam remont, ale by usunąć niektóre osoby z pracy - podnoszą wychowawcy.

Niektórzy zwolnieni wtedy pracownicy poszli do sądu. Jak wynika z odpowiedzi dyrektora PZWIK na pozew jednego z nich, powodem wypowiedzenia stosunku pracy były zmiany organizacyjne w placówce związane m.in. ze zmniejszeniem liczby wychowanków, a tym samym grup wychowawczych z 10 do ośmiu i zmniejszenie liczby etatów dla wychowawców. Dalej dyrektor wspomina o planowanym remoncie jednego z podległych mu budynków, wskazując, że jednym z kryteriów, na podstawie których wytypowano tego pracownika do zwolnienia, były uprawnienia emerytalne.

Jednak prawnik zwolnionego wychowawcy wskazał w pozwie, że analiza aneksu do aktu organizacyjnego PZWIK na rok szkolny 2023/2024, od którego już nie mógł pracować, pokazuje, że dyrektor zatrudnił nowych nauczycieli, a - co więcej - wykazał nawet wakat.

Jaki był finał dwóch sądowych rozpraw?

Obie trwały zaledwie kilka minut i w obu przypadkach reprezentujący PZWIK dyrektor wraz z prawnikiem ze starostwa zaproponowali zwolnionym wychowawcom ugodę i wypłatę odszkodowania. Choć, jak wynika z protokołu, w jednej ze spraw początkowo dyrektor wraz z pełnomocnikiem nie godzili się na kwotę odszkodowania, jakiej zażądał zwolniony wychowawca. Ale

gdy ten zmienił żądanie na przywrócenie go do pracy i ta wyższa kwota odszkodowania przestała być problemem.

Aktualnie w sądzie toczy się sprawa jeszcze jednej pracownicy, która walczy o uznanie jej stosunku pracy.

Pracownik lepszy, gorszy...

Pracownicy bursy mówią wprost także o mobbingu, który przejawia się chociażby w przydzielaniu obowiązków poniżej kompetencji oraz podsłuchiowaniu ich przez monitoring.

- Sam przyznał się na radzie, że kamery mają fonię. Przez rok zastanawialiśmy się, że skąd oni wiedzą o niektórych sprawach, o których między sobą dyskutujemy. Pierwsze pytanie, jakie nasuwa się ludziom z zewnątrz - czemu nie zgłosiliście tego do prokuratury? Każdy z nas boi się o pracę - opowiadają.

- Monitoring to nie narzędzie zapewniające bezpieczeństwo, ale narzędzie inwigilacji - mówią.

Podnoszą również, że pracownicy bursy są traktowani niejednako - jedni mogą spędzać święta z bliskimi, a inni w każde święta mają dyżur. Jedni mogą notorycznie spóźniać się do pracy, inni za jedno spóźnienie już muszą ponieść konsekwencje. Oskarżają dyrektora także o niegospodarność, a jako przykład podają zlecenie niektórych usług zewnętrznym firmom, podczas gdy w bursie są zatrudnieni konserwatorzy, którzy z powodzeniem mogliby te prace wykonać w ramach swoich obowiązków.

Nieuzasadnione nagany, nierzetelne protokoły posiedzeń rady pedagogicznej - to kolejne zarzuty pod adresem dyrektora.

- Z nami się nie rozmawia, nam wysyła się tylko pisma, w odpowiedzi na które musimy się tłumaczyć - żalą się.



Ubrania i buty w takim stanie odebrali po wakacjach mieszkańcy bursy z depozytu, w którym złożyli rzeczy w czerwcu, po zakończeniu roku szkolnego. Wszystko było popleśniałe

To nie jest nasz drugi dom

Kolejnym problemem, na jaki wskazują nasi rozmówcy oraz wychowankowie bursy, są dla nich nieuzasadnione decyzje dyrektora, jak np. kilkukrotne w ciągu tygodnia przekwaterowywanie mieszkańców z pokoju do pokoju, bez powodu, co zdarzało się na początku tego roku szkolnego.

- Co wieczór musiałam pakować wszystkie swoje rzeczy i przenosić się gdzie indziej, nie wiedziałam dlaczego - opowiada nam była już mieszkanka bursy.

Kolejnym przykładem nieuzasadnionej decyzji dyrektora był fakt, że uczniowie żyli ze sobą, którzy mieszkali razem rok czy dłużej, nie mogli dalej zajmować tego samego pokoju.

Wychowankowie skarżą się również na warunki w pomieszczeniu w piwnicy, w którym na wakacje w bursie zlokalizowano w czerwcu depozyt. We wrześniu uczniowie odebrali swoje rzeczy i przecierali oczy ze zdumienia. Ubrania, buty spleśniały.

- Dziewczynka przyszła do mnie i płakała, że wszystko ma spleśniałe i nie ma się w co ubrać - opowiada jeden z wychowawców.

- Ona chodziła po pokojach i pytała, czy ktoś mógłby jej coś pożyczyć - dodaje była mieszkanka bursy.

Jak przyznają zgodnie wszyscy nasi rozmówcy - wszelkie skargi pozostały bez echa, a uczennica, która odważyła się wyrazić głośno swoje niezadowolenie i oburzenie, musiała się wyprowadzić.

Młodzież twierdzi, że w bursie nie czuje się komfortowo. Dyrekcja nie reaguje na prośby miesz-

kańców co do stanu wyposażenia. - Bursa miała być naszym drugim domem, miejscem, gdzie zawsze chce się wracać, gdzie czujemy się bezpiecznie, a tak nie jest. Czujemy się cały czas obserwowani, boimy się rozmawiać w pokojach - opowiada młodzież.

Wychowawcy zwrócili się z prośbą o rozwiązanie sytuacji do starostwa, skierowali także pismo do kuratorium oświaty. W odpowiedzi na nie czytamy, że kuratorium nie jest organem kompetentnym w rozstrzyganiu o relacjach między nimi a dyrekcją, bo od tego są sądy pracy. Odsyła także do organu prowadzącego.

Dyrektor nie komentuje, starostwo nabrało wody w usta

O komentarz do sytuacji i zarzutów części wychowawców do pracy dyrektora zapytaliśmy samego zainteresowanego. Mirosław Koziół nie chciał odnosić się do sprawy i odesłał nas do swoich zwierzchników - organu prowadzącego, czyli Starostwa Powiatowego w Puławach. 29 października wysłaliśmy zestaw pytań do władz powiatu. Byliśmy ciekawi m.in. czy wiedzą o konflikcie, jakie podjęły kroki. Zapytaliśmy również o remont budynku filii bursy, związane z nim zwolnienia wychowawców, podpisane ugody i wypłacone odszkodowania oraz tego, czy do starostwa docierały skargi młodzieży mieszkającej w bursie. Niestety, mimo upływu trzech tygodni, nie otrzymaliśmy odpowiedzi na żadne z postawionych przez nas pytań.

Marta Pietroni

REG

NFZ grzmi: Tysiące zmarnowanych wizyt u lekarza w Lubelskiem

Mieszkańcy naszego województwa nie odwołują wizyt lekarskich i badań, z których w rezultacie nikt nie skorzysta. - Od stycznia do sierpnia br. ponad 55 tys. osób nie przyszło na umówione wizyty lub badania do placówek medycznych w województwie lubelskim - informuje Małgorzata Bartoszek, rzecznik prasowy Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Terminy przepadają

Jak wynika z danych lubelskiego NFZ, mieszkańcy województwa lubelskiego zachowują się jak przysłowiowy „pies ogrodnika”, który sam nie zje i drugiemu nie da. W tym przypadku chodzi o wizyty

lekarskie i zarezerwowane terminy badań. Umawiamy się na nie, ale jeśli nie możemy z jakiegoś powodu pojawić się tego dnia w gabinecie lekarskim lub w laboratorium - rzadko kiedy informujemy o tym placówkę medyczną. A to oznacza, że w rezultacie nie skorzystamy

z tego my sami, ani nikt inny, a miejsce przepada. W tym roku od stycznia do sierpnia pacjenci z województwa lubelskiego nie odwołali 55 tysięcy wizyt, a w całym 2023 r. NFZ odnotował takich przypadków prawie 73 tysiące.

- Najwięcej, bo ponad 14 tys. przypadków nieodwołanych wizyt, dotyczy świadczeń z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu, 13 tys. z kardiologii, ponad 8 tys. z endokrynologii, a z fizjoterapii ambulatoryjnej ponad 7,7 tys. W przypadku poradni onkologicznej - 3,5 tys. wizyt, a ponad 2 tys. nieodwołanych badań wystąpiło w przypadku badań rezonansu magnetycznego i tomografii

komputerowej - wylicza Małgorzata Bartoszek, rzecznik prasowy Lubelskiego OW NFZ.

Narodowy Fundusz Zdrowia apeluje, by w sytuacji, kiedy wiemy, że nie pojawimy się na umówionej wizycie, powiadomić o tym placówkę medyczną. Wtedy z porady lekarskiej zamiast nas, może skorzystać inny pacjent oczekujący w kolejce.

Powiadom o nieobecności, skorzysta ktoś inny

Aby temu zapobiegać, od 2022 r. NFZ promuje kampanię „Odwołuję. Nie blokuję”. Ale to nie wszystko. Wysyła do pacjentów

również wiadomości SMS z przypomnieniem o zbliżającym się terminie zarezerwowanej wizyty czy badania. Od początku tego roku, a do końca września wysłano 10,5 mln takich powiadomień.

- Wiadomości do pacjentów NFZ wysyła od lutego 2020 r. Przypomnienie dotyczy wizyt pierwszorazowych z 40 świadczeń m.in.: kardiologii, ortopedii, operacji jaskry, endoprotezoplastyki, gastroskopii, kolonoskopii, tomografii komputerowej czy rezonansu magnetycznego. Pacjent otrzymuje SMS na cztery dni przed umówioną wizytą czy badaniem. W treści SMS-a podane są informacje o świadczeniu,

terminie wizyty i, co ważne, również numer telefonu, pod który pacjent może zadzwonić, aby odwołać wizytę - tłumaczy Małgorzata Bartoszek.

Wystarczy przy rejestracji na wizytę lekarską czy badanie podać swój numer telefonu. - Nasze postępowanie ma wpływ na zdrowie innych. Dlatego bądźmy odpowiedzialni i jeśli wiemy, że nie pojawimy się na badaniu, odwołajmy je, dzięki temu termin wizyty nie przepadnie, bo zostanie wykorzystany przez inną osobę z listy oczekujących - dodaje rzeczniczka lubelskiego NFZ.

Marta Pietroni

Witamy na świecie



Zofia Masłowska, Zbulitów, gm. Radzyń Podlaski
ur. 12 listopada, 10.50, 3480 g, 53 cm
Rodzice: Natalia i Dariusz
Rodzeństwo: Hania (2,5 l.)



Jakub Dębek, Warszawa
ur. 12 listopada, godz. 16.50, 3600 g, 57 cm
Rodzice: Katarzyna i Przemysław



Zuzanna Korpysz, Kudry
Ur. 30 października
3720 g, 58 cm
Rodzice Agata i Kamil
Rodzeństwo Antoś 11 l., Jaś 8 l., Adaś 5 l.



Alicja Soszka, Lubartów
9 listopada, godz. 16.54, 3750 g, 56 cm
Rodzice: Dominik i Kinga



Wiktoria Waniowska, Glinny Stok
ur. 12 listopada, godz. 12.11, 3250 g, 56 cm
Rodzice: Dorota i Mirosław
Rodzeństwo: Amelia (13 l.) i Karol (9 l.)

PODPATRZONE



W czasie przejażdżki Jakub Kurowski

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzęcia i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- mailem: kontakt@24wspolnota.pl
- MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
- dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Perełka, Wojciech Turski



Fido, Puławy



Chmurka, Helena Gembal, Puławy



Putin, Szczuczki Kol.



Krecik, Jolanta Drewienkowska, Skarbieszów



Puzon i Bubu, Aleksandra, Łuków



Puszek, Karolina Pochwatka, Michałowka



Koka, Beata Szczeszek



Tofik, Maja Koczkodaj, Radzyń Podlaski



Ewa Jaszczak

Imieniny obchodzi Ewa Siwik z Andrzejowa

W dniu imienin uśmiechu, przytuleni, uczuć w gorącej atmosferze życzymy Ci bardzo serdecznie i szczerze. Dużo, dużo małżeńskiej miłości codziennie tylko miłych wydarzeń, rzeczywistości piękniejszej od marzeń. Dużo szczęścia i radości a upływający czas niech będzie pełen przyjemności. Życzy Zbyszek i znajomi z Łęcznej

Ela Łuszczynska obchodzi imieniny

Mile są słowa oraz wspomnienia, kto kogo kocha, śle mu życzenia. Kilka latek Ci stuknęło, wolna chwila się zaczęła, nie miej jednak obaw żadnych, bo przyjaciół masz zaradnych. Zawsze chętnie Ci pomogą, bo jesteś im osobą drogą. Niech Ci każdy dzień beztrudno płynie, miej szacunek i poważanie w najbliższej rodzinie. Dużo, dużo zdrowia. Życzą Stasia i znajomi

HOMOCANIS SAPIENS – CZŁEKOPIES Z ŁUKOWA MIAŁ PODBIĆ ŚWIAT ROZRYWKI - cz.2

Pies Octavius z Łukowa w japońskiej telewizji!



Roman Rogowiecki dla „Wspólnoty”

- Z panem Podolakiem i jego asystentką byliśmy w Tokio przez dwa tygodnie. Pies Octavius musiał przejść kwarantannę, po czym wziął udział w programie rozrywkowym w japońskiej telewizji. Pamiętam, że w studiu było bardzo dużo ludzi i że pies zrobił na wszystkich fantastyczne wrażenie, a na ulicach Tokio był wprost sensacją. O sukcesie tego wyjazdu niech świadczy fakt, że byliśmy kilkakrotnie zapraszani do domów osób z produkcji tego programu, a Japończycy raczej nie zapraszają obcych w odwiedziny. Pies Octavius zachowywał się bardzo dobrze przez cały wyjazd (na zdjęciu Roman Rogowiecki pierwszy z prawej, Jerzy Podolak w niebieskiej koszulce).

Homo – malujący, śpiewający i rzekomo gadający pies z Łukowa wywoływał skrajne emocje. Jego właściciel, Jerzy Podolak, stoczył batalię z obrońcami praw zwierząt, ale chyba się opłacało, bo jego kolejny pies – Octavius – dostał zaproszenie na występy do Japonii!

Niektórzy zarzucali Jerzemu Podolakowi, że jego prawdziwym motywem była chęć zysku kosztem tresowanego zwierzęcia: „po co by psa uczył po angielsku i kazał grać angielskie piosenki? Pewnie ma nadzieję wyjechać na Zachód. Las Vegas może, jak Violetta Villas” – cytowała w 1984 r. anonimowego Łukowianina „Polityka”.

Właściciel Homo był jednak tak przekonany o wyjątkowej inteligencji swojego psa i jego zdolnościach do wykonywania czynności ludzkich, że... proponował swojemu szefowi zatrudnienie swojego psa „za miskę stawy” jako pracownika niewykwalifikowanego do prostych prac w łukowskiej fabryce obuwia.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami mówi STOP

Niemal równocześnie ze wzrostem popularności Homo do akcji wkroczyło Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (TOZ). To właśnie ta organizacja stała za wstrzymaniem zapowiadanego programu w telewizji – i wystąpiła do prokuratury „z wnioskiem o zakaz emitowania i publikowania wszelkich materiałów na ten temat, zarówno krytycznych, jak i pozytywnych”. Cenzura? Niekoniecznie, ponieważ – jak argumentował wtedy przedstawiciel TOZ: „proszę sobie wyobrazić, co działoby się po nadaniu programu w telewizji. Zaczęto by męczyć dziesiątki tysięcy psów, zmuszając je do grania, malowania, strzelania, nie

mówiąc już o mówieniu”.

Oddawaj psa!

Po wystawie w Hybrydach Jerzy Podolak stał się obiektem ataków za domniemane znęcanie się nad zwierzęciem: otrzymywał listy z pogrózkami i groźbami śmierci. Został też napadnięty i pobity na ulicy, a napastnicy chcieli mu odebrać psa. To nie wszystko – oprócz doniesienia do prokuratury pies-celebrity w asyście milicji decyzją Urzędu Miejskiego w Łukowie 15 maja 1985 r. został odebrany właścicielowi i przekazany do oddziału TOZ w Poznaniu.

Rozpoczęło to trwającą miesiąc walkę p. Podolaka o Homo. Z jednej strony TOZ twierdziło, że pies był zaniedbany, chory, okaleczony i torturowany. Świadczyć o tym miały opinie ekspertów stwierdzające m.in. blizny na ciele psa, zaniedbaną sierść czy nieżyt gardła i zapalenie spojówek. Obrońcy zwierząt nie zamierzali oddawać psa do Łukowa... ba, nadali mu nawet nowe imię „As”.

Po drugiej stronie był p. Podolak, który domagał się zwrotu zwierzęcia. Kategorycznie odrzucał oskarżenia o znęcanie się nad psem i... też miał na to „papiery”, m.in. opinię wydaną przez klinikę weterynaryjnego SGGW w Warszawie, która mówiła o „dobrym stanie odżywiania i dostatecznym – utrzymaniu” łukowskiego psa i, co równie ważne, że „zwierzę wykazywało w stosunku do właściciela i jego asystentki zainteresowanie oraz «przyjacielskość», nie zdradzając żadnych objawów niechęci, agresji czy też strachu”.

Opinia ta wystarczyła Prokuraturze Rejonowej w Łukowie do umorzenia postępowania „w sprawie okrutnego znęcania się nad zwierzęciem” wobec niestwierdzenia cech przestępstwa. Mimo to pies nadal nie wracał do właściciela, ponieważ

był odebrany na mocy decyzji UM w Łukowie. Jerzy Podolak się nie poddawał. Wysłał odwołania, najpierw do łukowskiego magistratu, następnie do Urzędu Wojewódzkiego, który finalnie przyznał mu rację i stwierdził, że brak było dowodów i podstaw do odebrania psa. 20 maja 1986 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił ostatnią skargę TOZ i utrzymał wcześniejszą decyzję. Pies mógł wrócić do właściciela.

Pies Octavius podbija Japonię!

Trzeba przyznać, że Jerzy Podolak był wizjonerem. Jak sam opowiadał w prasie, marzyło mu się, że „w przyszłości nie trzeba się będzie zrywać o piątą rano, żyć tą szarą szyną”. Wierzył też, że „ludzie przestaną nas traktować jak wariatów. Będziemy jeździli po całym kraju. To jest życie porywające, pełne napięcia, [...] także pełne blasku, błyszczenia. Na estradzie, w światłach jupiterów, przy zachwyconej publiczności, która lubi widowiska niezwykle. Bo to tym ludziom pozwala zapomnieć o codzienności”.

Jego marzenie przynajmniej w części się spełniło.

Homo po ponad rocznej nieobecności zapewne powrócił do swojego właściciela, a w międzyczasie okazało się, że jest też drugi uzdolniony pies – syn Homo, wabiący się Octavius. O ile Homo był znany w Polsce, tak jego syn stał się gwiazdą w Japonii. W czerwcu 1987 r. na zaproszenie japońskiej telewizji Nippon TV Jerzy Podolak, asystentka Li Canavetta oraz pies Octavius polecili na dwa tygodnie do Tokio. Wyjazd organizował państwowy PAGART (Przedsiębiorstwo Państwowe Polska Agencja Artystyczna „Pagart” – agencja artystyczna, w PRL mająca na celu m.in. promowanie polskich artystów), a menedżerem i tłumaczem grupy został znany dziennikarz Roman Rogo-

„Ty zbrodniarzu Hitlerowski i ty szmato Li Canavetto! W Wielką Noc będę się modliła żebyś konał w największych męczarniach za to, co z tym psem wyrabiacie. Genowefa NOSAL w imieniu mieszkańców dzielnicy Tatary”.

„Ty h... głupi. Zbijemy ci zbrodźcu zwierzęcy ten wredny pysk, odbijemy ci nerki obcasami, wylupimy ślepią. Przestań, bo nie żartujemy”.

„Ty chamie, przeklęty zbrodźcu (...) Ciebie walić prądem, trzymać o chlebie i wodzie na łańcuchu”.

W trosce o dobro psa przysłano też kilka wyroków śmierci, ale większość z tych kilkudziesięciu listów łączy pozahumanitarne raczej zainteresowanie: „Dolary ci zapachniały, ty s... synu i znęcasz się nad psem”, „za mękę psa kupisz sobie mercedesa diesla i będziesz się ze wszystkich śmiał”, „Ty kreaturo bandycka, co wykorzystuje biedne stworzenie celem wzbogacenia się”.

Groźby i wyzwiska
Z anonimów otrzymywanych przez Podolaka: Trudno dociec, ile było motywowanych zawiścią o - chwilowy, ale jednak... - sukces, a ile rzeczywistą troską o zwierzę... (za tygodnikiem Polityka)

W pewnym momencie Urząd Miasta w Łukowie podjął decyzję o odebraniu psa właścicielowi, jednak sądy ostatecznie przyznały rację Podolakowi i Homo wrócił do pana



Rewers publikowanego w poprzednim numerze zdjęcia psa Homo z autografem asystentki Podolaka Li Canavetti. Według naszych informacji pochodziła spod łukowa i była nauczycielką

wieki, który pomagał też załatwiać formalności.

Cały wyjazd okazał się oszałamiającym sukcesem – łukowski pies wystąpił w japońskiej telewizji i zdobył popularność wśród mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni, co potwierdził w rozmowie ze mną red. Rogowiecki, bardzo pozytywnie wspominając p. Podolaka – zaznaczając, że pies był bardzo dobrze traktowany przez właściciela.

Ciąg dalszy być może nastąpi...

Paweł Jezierski

Czy ktoś uzupełni tę historię?

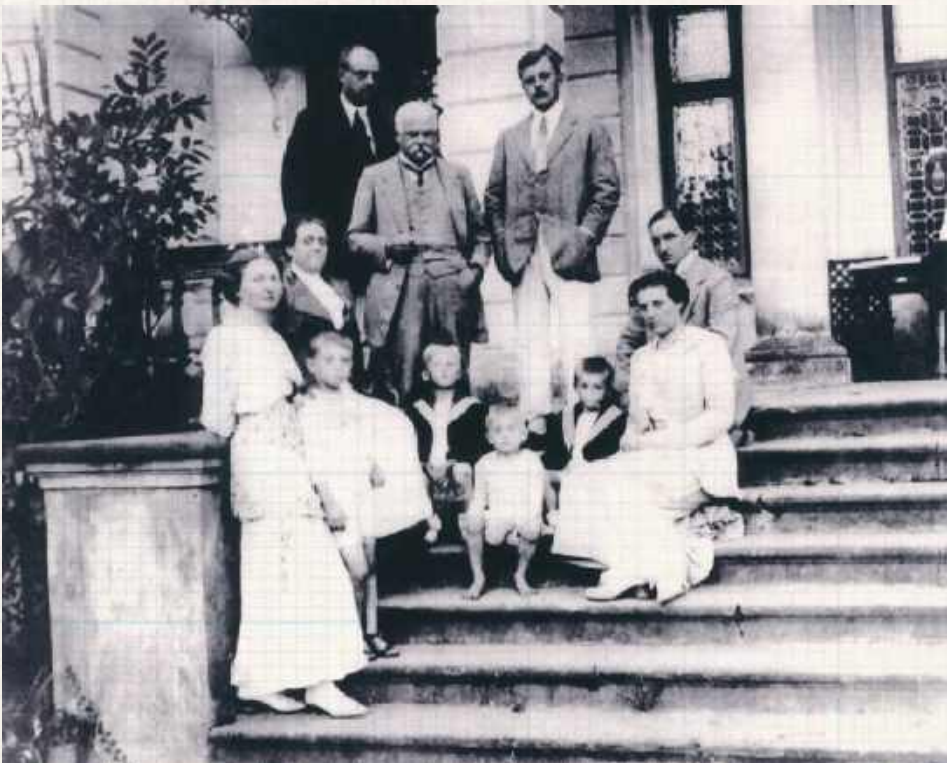
Niestety nie wiemy, co było dalej – dalsze losy p. Podolaka, jego asystentki kryjące się pod pseudonimem Li Canavetta oraz psów Homo i Octaviusa pozostają na razie zagadką. Dlatego zachęcamy czytelników „Wspólnoty” do podzielenia się informacjami dotyczącymi p. Podolaka i psów Homo i Octaviusa.

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki: Maria (1863–1947) i Jan (1845–1918) Kleniewscy z Kluczkowic (cz. VIII)

W Kluczkowicach strzelanina jak na Dzikim Zachodzie

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Jan Kleniewski z zadłużonego majątku zrobił świetnie prosperujący kompleks rolno-przetwórczy, z cieszącymi się świetną renomą gorzelnią w Łaziskach, browarem, terpentynarnią, młynami i cukrowniami z tą wiodącą we Wrzeliwie, nazwaną od herbu małżonków Zagłoba. Niektóre miały charakter wybitnie pionierski, choć nie wszystkie przetrwały próbę czasu: fabryka szwajcarskich serów w Szczekarkowie, odejście od uprawy zbóż na rzecz wielkoarealowych roślin przemysłowych, nowoczesne uprawy chmielu. Poszczególne elementy połączył wąskotorówka, prowadził znaczące prace melioracyjne, miał też sieć własnych sklepów. Podsumowaniem wielkiego sukcesu ekonomicznego była godna siedziba w postaci pałacu w Kluczkowicach. Maria, aktywnie wspierająca męża w przedsięwzięciach ekonomicznych, zaangażowała się odważnie w działalność społeczną: prowadziła ochronki, szkoły dla wiejskich dzieci i młodych kobiet, nierzadko osobiście angażowała się w tajne nauczanie. Swoją pasją zaraziła też inne damy ze swojego stanu i środowiska: powołana przez nią organizacja ziemianek była prężnym i coraz



Rodzina Kleniewskich przed pałacem w Kluczkowicach. Jan Kleniewski w środku, Maria nieco poniżej, druga od lewej. Przemysław, który tak dzielnie rozprawił się z socjalistycznymi bandziorami, pierwszy z prawej na górze

bardziej opiniotwórczym motorem przemian społecznych nawet daleko poza Lubelszczyzną.

Strajk w Zagłobie!

Mimo że warunki pracy i życia we włościach, gospodarstwach i fabrykach Kleniewskich dość wy-

rażnie odróżniały się dodatnio od powszechnie przyjętego wówczas drapieżnego, mocno eksploatującego pracowników kapitalizmu rozmaitych „ziem obiecanych”, także i tutaj dotarła fala strajków w 1905 roku.

Protest rozpoczął się przed samą kampanią cukrowniczą. Urzędnicy

obezwładnili dyrektora, odseparowali go od robotników i zabronili się do czegośkolwiek mieszać. Jan Kleniewski przyjechał na miejsce. Sytuacja wyglądała dość groźnie, bo tłum odgrodził go od wyjścia i była obawa, że również on zostanie uwięziony. Rozsądnym wystąpieniem i słuchając postulatów, udało mu się jednak obniżyć napięcie. Po tygodniu w Kluczkowicach pojawili się delegaci z żądaniami na piśmie. Domagano się w nich oddania fabryki w ręce partii socjalistycznej, zagwarantowania jej udziałów w dochodach, stworzenia szkoły dla młodzieży, sfinansowania możliwości leczenia za granicą. Mimo że oznaczało to dla niego wyraźną stratę finansową, Kleniewski postanowił o tzw. lockoutcie: zwolnił natychmiast urzędników i robotników, a cukrownię, mimo że był to szczyt sezonu, zamknął.

Napad na Kluczkowice

Wzburzeni tym socjaliści postanowili wiosną 1906 roku o tym, żeby przemocą otworzyć i przejąć cukrownię. W tym celu wydelegowano z Lublina 18-osobową, dobrze uzbrojoną bojówkę. Po drodze zawitała ona też do Kluczkowic. Napadli na biuro, otworzyli kasę, wygłosili polityczne przemówienie i ukradli 800 rubli w złocie.

Jana wtedy akurat nie było, ale był gorącego usposobienia syn

Przemysław. Oto jak opisuje dalsze wydarzenia Maria:

...Syn mój uzbroił siebie i kolegę w mauzery, gdy zobaczył zamaskowanego bandytę przy drzwiach kantonu, strzelił z daleka na oślep, ale tak celnie, że trafił go w bok. Człowiek ten padł. Na odgłos strzału wybiegła reszta napastników i momentalnie ustawili się bojowo, strzelając w stronę mojego syna. Przemysław odpowiedział strzałem, raniąc pięciu, jak się potem w śledztwie okazało. Wtedy bojówkarze porwali się do ucieczki, zabierając rannego i najlepsze konie.

Syn mój z kolegą i felczerniem, który akurat tamtędy przechodził, zaczął gonić uciekających, spotkał wóz z drzewem, kazał drzewo zrzucić, formalnie nie chciał, wtedy przyłożył mu łufę do czoła i zmusił do opóźnienia wozu i zawrócenia w przeciwną stronę. Na ósmym kilometrze w stronę Łazisk dopędzili napastników. Ci mając pięciu leżących rannych, których chcieli uratować, zeskoczyli i uciekli w las, zostawiając ciężkiego rannego na wozie. Tego syn mój zabnął do Kluczkowic, gdzie felczer zrobił staranny opatrunek. Rana nie była śmiertelna. (...) Pieniędzy nie udało się Przemysławowi odebrać, zabrali je ze sobą napastnicy w las. (...) Na sądzie bojówkarze skazani byli na parę lat zesłania na Syberię, pamiętam, że posyłał im tam książki polskie.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Wielka cerkiew w małym Dratowie



Okolice Dratowa koło Łęcznej były w średniowieczu jednym z najbardziej na zachód wysuniętych przyczółków osadnictwa rusińskiego i znaczna część mieszkańców związana była z chrześcijaństwem w obrządku wschodnim. W 1874 r. większość miejscowych unitów zdaje się, że dobrowolnie, razem z proboszczem przeszła na prawosławie. W 1886 roku, po spaleniu starej drewnianej świątyni, przystąpiono do budowy nowej, znacznie bardziej okazałej. Projekt narysował sam Wiktor Syczugow, jeden z bardziej wziętych architektów sakralnych w całym Cesarstwie. Finanse też przysłało ze wschodu, bo ani car, ani pobożni i hojni rosyjscy kupcy nie szczędzili grosza na krzewienie prawosławia na obrzeżach Imperium - w tym czasie powstały m.in. świątynie w Sosnowicy, Stawatyczach, Radczu czy Zabłociu. Różniła się od miejscowych, drewnianych kościołów i cerkiewek: finezyjna, oparta o krzyż grecki bryła, cebulaste kopuły, bogaty ikonostas. Tak, z pewnością robiła wrażenie. Poświęcenia dokonał w 1889 roku biskup Flawian, acz prace nad rozpisem (polichromią) zakończono dwa lata później.

REG

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Jak narysować „opole”

Herb powiatu opolskiego, czyli na tarczy hiszpańskiej w polu czerwonym złotą palisadę z wieżą pośrodku, pod wieżą srebrna głowa jelenia, został przyjęty w roku 2000, po dokonaniu wszystkich stosownych konsultacji. Twórcy stanęli przed poważnym wyzwaniem, bo zilustrować prostym, czytelnym znakiem słowo „opole” i jego sens nie jest wcale łatwo.

Alternatywną możliwością było nawiązanie do lokalnych tradycji heraldycznych, czyli np. znaków najbardziej zasłużonych rodów, które odegrały istotną rolę w historii regionu - wtedy pewnie pod uwagę by wzięto np. Szreniawę Lubomirskich. Postanowiono jednak o próbie zi-

lustrowania nazwy miasteczka będącego stolicą powiatu. Opole oznacza podstawową jednostkę organizacyjną w średniowiecznej Polsce, skoncentrowaną wokół jakiegoś ośrodka gospodarczego. Dosłownie więc zilustrować tego się raczej nie da. Zespół kierowany przez znakomitego heraldyka, dr. Sorokę z Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, wymyślił więc drewnianą budowlę. W świetle bramy umieszczono głowę jelenia, co jest uszczerbionym (zmodyfikowanym) herbem województwa lubelskiego, co pozwala na okazji odróżnić się od Opola na



zachodzie. Autorem projektu był pan Paweł Dudziński. Propozycja otrzymała pozytywną opinię Komisji Heraldycznej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zbigniew Smółko

We wtorek Polska zagra w Puławach

Już 19 listopada o godz. 16 na puławskim stadionie MOSiR-u odbędzie się wyjątkowe wydarzenie - mecz reprezentacji mężczyzn U-20 pomiędzy Polską a Anglią w ramach rozgrywek Elite League. To doskonała okazja, aby na własne oczy zobaczyć międzynarodowy poziom piłki nożnej i wspierać naszą młodzieżową reprezentację!

Bilety na to wydarzenie są dostępne w biurze Wisły Puławy, na stadionie MOSiR-u przy ul. Hauke-Bosaka 1 w cenie 10 zł! Dodatkowo w dniu meczu będzie możliwość zakupu biletów od godz. 13 bezpośrednio w kasie biletowej przy stadionie. Zachęcamy także szkoły oraz lokalne kluby sportowe do skorzystania z biletów grupowych, co stanowi niepowtarzalną okazję, by zobaczyć reprezentację na wyciągnięcie ręki i zafundować młodym



Polska wygrywała 2:0 z Włochami. Skończyło się porażką 2:3 i niewykorzystanym rzutem karnym w szóstej minucie doliczonego czasu gry (fot. Łączy Nas Piłka)

sportowcom niezapomniane przeżycia. Nie przegapcie tej szansy! Przyjdźcie tłumnie, dopingujcie naszych reprezentantów i stańcie się częścią tego wyjątkowego sportowego wydarzenia!

W piątek zespół Miłosza Stępińskiego przegrał 2:3 z Włochami. Polska wygrywała o bramkach Jordana Majchrzaka oraz Marcela Krajewskiego. Rywale zabrali się za strzelanie w końcówce. Nadzieje przywrócił Alessio Vacca. W 90. minucie wyrównał Aaron Ciammaglichella, zaś w drugiej minu-

cie doliczonego czasu gry Vacca zapewnił zwycięstwo przeciwnikom. Nasi mogli zremisować, ale Jan Żuberek nie wykorzystał rzutu karnego. Lorenzo Torriani obronił strzał gracza Calcio Lecco 1912.

Biało-czerwoni przegrali trzeci mecz w czwartym występie. Z dorobkiem trzech punktów zajmują szóste miejsce w ośmiu zespołowej stawce. Anglia jest pierwsza. „Synowie Albionu” mają na koncie cztery wygrane oraz remis. W piątkowym występie rozbili 4:0 reprezentację Niemiec.

KADRA POLSKI

Wtorkowy mecz będzie okazją, by zobaczyć zawodników reprezentacji Polski, którzy w przyszłości będą grali tylko w lepszych klubach. Być może na boisku ujrzymy graczy, którzy za jakiś czas wskoczą do pierwszego zespołu biało-czerwonych. W składzie ekipy Stępińskiego nie brakuje ciekawych nazwisk.

Wśród powołanych na mecz z Włochami i Anglią znaleźli się:

Sławomir Abramowicz (Jagiellonia Białystok), Miłosz Brzozowski (Wisła Płock), Aleksander Buksa (Górniki Zabrze), Dawid Drachal (Raków Częstochowa), Igor Dapiński (Piast Gliwice), Enzo Geerts (PSV Eindhoven, Holandia), Marcin Kaczor (Stal Rzeszów), Maciej Kikolski (Radomiak Radom), Filip Kocaba (Arka Gdynia), Mateusz Kowalczyk (GKS Katowice), Marcel Krajewski (Widzew Łódź), Filip Luberecki (Motor Lublin), Jordan Majchrzak (Legia Warszawa), Antoni Młynarczyk (ŁKS Łódź), Wiktor Nowak (Znicz Pruszków), Jakub Okusami (Pogoń Siedlce),

Marcel Predenkiewicz (Polonia Warszawa), Bartłomiej Smolarczyk (Korona Kielce), Dariusz Stalmach (AC Milan, Włochy), Oliwier Wojciechowski (Polonia Warszawa), Jan Ziółkowski (Legia Warszawa), Jan Żuberek (Calcio Lecco 1912, Włochy), Kacper Przybyłko (Warta Poznań).

Po raz drugi

Mecz z Anglią będzie drugim w historii Puław, kiedy to do miasta przyjechała reprezentacja Polski.

Premierowy mecz biało-czerwonych miał miejsce w 2013 r. Polska do lat 19 pokonała 3:1 w meczu towarzyskim Gruzję. Co ciekawe, dwie bramki dla naszych zdobyli zawodnicy, którzy w kolejnych okresach występowali w Wiśle. Na 2:0 trafił Łukasz Kacprzycki, zaś trzy minuty po wejściu na boisko wynik ustalił Michał Paluch, który kilka miesięcy później przeniósł się z Górnika Łęczna do drugoligowej „Dumy Powiśla”.

mp

II LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI

Olimpia G. - Zagłębie 1:3
Polonia - Pogoń 0:1
Olimpia E. - Podbeskidzie 1:1
Hutnik - GKS Jastrzębie 1:0
KKS Kalisz - Świt 3:1
Resovia - Wieczysta 1:4
Rekord - Chojniczanka 0:1
Skra - ŁKS II - przel.
Zagłębie II - Wisła - przel.
MECZ 17. KOLEJKI
Jastrzębie - KKS Kalisz 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Pogoń Grodzisk Maz.	18	46	39:12
2.	Wieczysta Kraków	18	42	42:10
3.	Polonia Bytom	18	40	38:16
4.	Chojniczanka Chojnice	18	31	22:14
5.	Hutnik Kraków	18	29	24:30
6.	KKS Kalisz	18	28	18:19
7.	Zagłębie Sosnowiec	18	26	26:28
8.	Świt Szczecin	18	24	25:28
9.	Resovia Rzeszów	18	24	26:30
10.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	18	23	22:22
11.	Wisła Puławy	17	22	24:28
12.	Olimpia Grudziądz	18	18	23:26
13.	Rekord Bielsko-Biała	18	17	28:36
14.	ŁKS II Łódź	17	17	17:29
15.	GKS Jastrzębie	18	16	19:22
16.	Zagłębie II Lubin	17	12	24:32
17.	Skra Częstochowa	17	12	17:32
18.	Olimpia Elbląg	18	11	16:36

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/24.11): Wisła - ŁKS II Łódź (sob., godz. 12:00), Olimpia G. - Polonia, Zagłębie - Rekord, Chojniczanka - Resovia, Wieczysta - Zagłębie II, Skra - KKS Kalisz, Świt - Hutnik, GKS Jastrzębie - Olimpia E., Podbeskidzie - Pogoń.

MECZE ZALEGŁE (30.11., godz. 13:00): Zagłębie II - Wisła, Skra - ŁKS II Łódź.

mp

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Górniki zdobywał „najtańsze” punkty w całej lidze

50 tys. zł - tyle po przeliczeniu wydatków na wynagrodzenia kosztowało Górnika Łęczna zdobycie jednego punktu w poprzednim sezonie. To najlepszy wynik w lidze. A były kluby, które na jeden zdobyty punkt wydały pół miliona złotych.

Firma audytorsko-doradcza Grant Thornton przy współpracy z Pierwszą Ligą Piłkarską oraz klubami przygotowała raport na temat finansów klubów piłkarskich, występujących w sezonie 2023/24 w piłkarskiej Betclit 1. Lidze. Dokument opublikowano w listopadzie br. Jak na tle innych klubów wypadł Górnik Łęczna?

„Biała Gwiazda” z największymi przychodami

Jeśli chodzi o przychody, w ub. sezonie bezkonkurencyjna była Wisła Kraków - jej przychody osiągnęły wartość 45,8 mln zł, o ponad 20 mln więcej niż dru-

ga w zestawieniu Miedź Legnica. Zielono-czarni zajęli w rankingu dziewiąte miejsce z przychodami rzędu 12 mln zł.

Z tytułu transferów, według danych przytoczonych w raporcie, Górnik osiągnął 600 tys. zł przychodu (5 proc. wszystkich przychodów), co było szóstym wynikiem w lidze. Najlepiej pod tym względem wypadła Miedź Legnica, która odnotowała 2,6 mln zł przychodu za sprzedanych piłkarzy.

Górniki pierwszy w całej lidze

Najciekawiej Górnik wypadł w zestawieniu danych dotyczących wynagrodzeń. Łęczyński klub jest bowiem na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o utrzymanie odpowiedniego poziomu wynagrodzeń w stosunku do generowanych przychodów. Zarząd zielono-czarnych wydał w ub. sezonie najmniej na wynagrodzenia spośród pierwszoligowców - niecałe 2,6 mln zł, co stanowi 22 proc. poziomu przychodów. Podobną kwotę wydał jeszcze Znicz Pruszków. Kolejne kluby w zestawieniu dzieli od

WYDATKI NA WYNAGRODZENIA W SEZONIE 2023/24

1. Wisła Kraków - 23,7 mln zł
2. Stal Rzeszów - 19,5 mln zł
3. Miedź Legnica - 16,2 mln zł
4. Lechia Gdańsk - 16,1 mln zł
5. Wisła Płock - 16 mln zł
17. Górnik Łęczna - 2,6 mln zł

Górnika i Znicza przepaść - Resovia Rzeszów wydała 6 mln zł. Dla porównania, szósty w rankingu Motor Lublin wydał trochę ponad 11 mln zł, a najwięcej na wynagrodzenia pracowników przeznaczyła Wisła Kraków - prawie 24 mln zł, czyli niemal dziesięć razy więcej, niż „Górnicy”.

„Najtańsze” punkty

Po lekturze raportu firmy Grant Thornton widać, że często powtarzane piłkarskie powiedzenie „pieniądze nie grają” ma wiele wspólnego z rzeczywistością. Wydatki na pensje nie przekładały się na zdobyte punkty.

To Górnik Łęczna, który miał najmniejszy budżet na wynagrodzenia pracowników, był

PRZYCHODY W SEZONIE 2023/24

1. Wisła Kraków - 45,8 mln zł
2. Miedź Legnica - 25,5 mln zł
3. Stal Rzeszów - 23,8 mln zł
4. Podbeskidzie Bielsko-Biała - 18,3 mln zł
5. Lechia Gdańsk - 17,7 mln zł
9. Górnik Łęczna - 12 mln zł

najefektywniejszy w punktowaniu w lidze. Zdobycie jednego punktu kosztowało zarząd klubu, który w poprzednim sezonie dotarł do baraży o awans do ekstraklasy, jedynie 50 tys. zł. Kolejny w zestawieniu jest Znicz z wydatkiem rzędu 60 tys. zł za punkt, ale już następna Odra Opole w przeliczeniu na pensję za jeden punkt wydała 140 tys. zł. Najmniej efektywne było Zagłębie Sosnowiec. W klubie, który z hukiem spadł do 2. ligi, zdobycie jednego punktu kosztowało 560 tys. zł „w wynagrodzeniach”.

W raporcie nie został ujęty Bruk-Bet Termalica Nieciecza, który nie ujawnił danych finansowych.

Dominik Smagała

Jeszcze 180 minut

W miniony weekend piłkarze Wisły mieli wolne. Mecz z Zagłębie II został przełożony.

Powodem były powołania zawodników do kadr narodowych. Starcie odbędzie się 30 listopada o godz. 13. Będzie to zarazem drugi mecz rundy rewanżowej. W pierwszej ekipa Macieja Tokarczyka wygrała aż 5:1. Puławianie triumfowali po bramkach: Bartoś Guzdka, Kamila Kargulewicz, Marcela Zylli, Kacpra Piątka i Sebastiana Kozieja. Dla rywali

trafił Dominik Gregorski, ustalając wynik spotkania.

W najbliższą sobotę w samo południe ostatni mecz w tym roku w Puławach. Wisła podejmie ŁKS II Łódź. W pierwszym spotkaniu padł wynik bezbramkowy. Łodzianie, podobnie jak nasi, mieli wolne, a starcie ze Skrą Częstochowa zostało przeniesione na koniec listopada. W tym momencie nasi mają pięć punktów przewagi nad rezerwami pierwszoligowca. Z kolei Zagłębie II jest w strefie spadkowej z dorobkiem zaledwie 12 punktów.

mp

Rywale wygrali tylko raz

Niespotykany bilans meczów ma najbliższy rywal Górnika Łęczna w Betclit 1. Lidze.

W 17. kolejce zielono-czarni podejmą na własnym stadionie GKS Tychy. Przeciwnicy łącznian spisują się w tym sezonie znacznie poniżej oczekiwań. Dziewiąty zespół poprzednich rozgrywek zajmuje obecnie dopiero 15 miejsce w tabeli. Po 16 meczach podopieczni trenera Artura Skowronka mają ledwie jedno zwycięstwo i aż... dziesięć

remisów. Do tego GKS pięć razy przegrywał. Drużyna z Tychów ma ewidentny problem ze zdobywaniem bramek - dotychczas strzeliła jedynie osiem goli. Napastnikiem GKS-u jest dobrze znany w Łęcznej Bartosz Śpiączka. Piłkarze Górnika nie wygrali od trzech kolejek i chcą to za wszelką cenę zmienić. W poprzednim sezonie, w Łęcznej, zielono-czarni ograli GKS Tychy 2:0. Jak będzie tym razem? Pierwszy gwizdek w sobotę, 23 listopada, o godz. 17.30.

dsm

REG

Bolesna i kosztowna porażka szczypiornistek

Piłkarki ręczne MKS FunFloor Lublin nie będą w obecnym sezonie występować w fazie grupowej europejskich pucharów. Podopieczne trener Edyty Majdzińskiej odpadły z rozgrywek EHF European League po rewanżowej konfrontacji z drużyną Super Amara Bera Bera z hiszpańskiego San Sebastian.

Lublinianki przystępowały do rewanżu z zaliczką w postaci czterech bramek, bowiem w pierwszym spotkaniu wygrały na własnym parkiecie 23:19. Białozielone polecały więc do



MKS FunFloor nie zagra w fazie grupowej Ligi Europejskiej

Hiszpanii opromienione zwycięstwem oraz wzmocnione Antoniją Mamic, która wróciła do składu po kontuzji. Do momentu doznania urazu austriacka bramkarka była pewnym punktem zespołu i gwarancją solidności między

słupkami. Tym razem jednak nie pomogła MKS-owi. Gospodynie odrobiły straty z Lublina z nawiązką już w pierwszej połowie. Do przerwy prowadziły bowiem 14:9, trafiając do siatki z 42-procento-

wą skutecznością rzutów. Białozielone były w tej statystyce o połowę słabsze. Najwięcej krwi defensywie MKS-u napsuła Esther Arrojeria Arantzastroke, która zdobyła sześć bramek. Po zmianie stron mistrzyni Hiszpanii nie oddały prowadzenia, a w końcówce rywalizacji podwyższyły swoją przewagę i przypieczętowały awans do fazy grupowej Ligi Europejskiej. Wraz z miejscowym zespołem z triumfu cieszyła się pełna hala, bowiem niedzielne spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem kibiców i wszystkie miejsca zostały wykupione. Natomiast ekipa prowadzona przez trener Majdzińską musiała przełknąć gorzką pigułkę i nie zrealizowała jednego z przedsezonowych celów, które zakład klubowy zarząd.

W dodatku zrobiły to w fatalnym stylu, popełniając mnóstwo prostych błędów, strat i oddając wiele nieskutecznych rzutów. Następny mecz czeka białozielone dopiero pod koniec grudnia. W najbliższym czasie rozgrywki klubowe czeka przerwa z uwagi na nadchodzące mistrzostwa Europy.

Super Amara Bera Bera - MKS FunFloor Lublin 26:20 (14:9)

MKS FunFloor: Wdowiak – Balsam 5, Andruszak 3, Federćzak 2, Posavec 2, M. Więckowska 2, Pastuszka 2, Planeta 1, Rosiak 1, Matuszczyk 1, Tomczyk 1, Olek, Szyrakurk, Nieuwenweg
Karol Kurzępa

Motor wygrał sparing

Z uwagi na mecze reprezentacji, piłkarze Motoru Lublin pauzowali w miniony weekend od rozgrywek PKO BP Ekstraklasy. By utrzymać rytm meczowy, żółto-biało-niebiescy rywalizowali w towarzyskim spotkaniu z liderem pierwszoligowej tabeli, Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Konfrontacja zakończyła się zwycięstwem lublinian 1:0. Jedyną bramkę zdobył z rzutu karnego doświadczony Rafał Król. Trener Stolarski w sparingu dał szansę wielu zawodnikom, a w obu połowach zagrały inne zespoły. Przy okazji sztab szkoleniowy testował dwóch młodych graczy - 19-letniego Szymona Gaję z włoskiego Empoli oraz 16-letniego Filipa Kondracika z Bałtyku Gdynia.

Karol Kurzępa

Koszykarze wygrali w ostatniej akcji

Start Lublin dobrze zaczął i jeszcze lepiej skończył spotkanie z Kingiem Szczecin. Podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego sensacyjnie zwyciężyli z wicemistrzami Polski, a o wyniku zdecydowały ostatnie sekundy meczu i dwa rzuty wolne Manu Lecomte'a.

Niespodziewanie początek meczu należał do zespołu trene-

ra Wojciecha Kamińskiego. Po serii niezłych akcji w defensywie i skutecznej grze w ataku Start wyszedł na prowadzenie 12:5. Czerwono-czarni długo nie oddawali rywalom pola, ale ci konsekwentnie zmniejszali straty, by finalnie wyjść na prowadzenie 27:24 na sam koniec pierwszej kwarty spotkania. Druga odsłona zaczęła się od kolejnych dobrych zagrań „Startowców”, co pozwoliło im odzyskać drobną przewagę. Na parkiecie błyszczał wówczas Tyrann de Lattibeaudiere, który po zaledwie 15

minutach gry miał na koncie 16 punktów i pięć zbiórek. Niestety dobra passa nie trwała długo, a reszta partnerów nie prezentowała podobnej formy, co Jamajczyk. To przełożyło się na kolejne odzyskanie prowadzenia przez Kinga, a już na cztery minuty przed końcem tablica wyników wskazywała 41:35 dla gospodarzy. Do końca kwarty gospodarze utrzymali sześciopunktowe prowadzenie i zeszli na przerwę przy stanie 48:42. Drugą połowę meczu od pięciu punktów zaczęli gospodarze,

a strata Startu niestety rosła. Dodatkowo gospodarze przez większość kwarty byli skuteczniejsi zza łuku. Dopiero na dwie minuty przed końcem „trójkę” trafił wracający po kontuzji C.J. Williams, a niedługo później poprawił Jakub Karolak, dzięki czemu lublinianie przegrywali tylko 57:60. Na koniec King dołożył dwa punkty, ale kwartę wygrali podopieczni trenera Kamińskiego i odrobili jedno „oczko”. W decydującej kwarcie znów lepiej zaczęli Szczecinianie, ale czerwono-czarni zaczęli solidnie

korzystać z ich błędów i po czterech minutach przegrywali już tylko 67:69. Zapowiadała się więc gorąca końcówka. W niej oba zespoły sporo pudłowały, ale efektowny wsad Drame i rzut wolny de Lattibeaudiere'a dały Startowi prowadzenie 75:73. Gospodarze wyrównali na 120 sekund przed końcem, a później wyszli na prowadzenie. Na szczęście na cztery sekundy przed końcem lublinianie wyrównali na 80:80, ale na 2,5 sekundy do końca przy rzucie sfaulował Karolak, a zawodnicy ze Szczecina trafili jeden rzut wol-

ny. Na szczęście w ostatniej akcji gospodarze też popełnili faul, a dwa rzuty wolne wykorzystał Lecomte i dał Startowi sensacyjnie zwycięstwo 82:81.

King Szczecin - Start Lublin 81:82 (27:24, 21:18, 14:15, 19:25)

Lublin: De Lattibeaudiere 26, Karolak 17, Drame 13, Lecomte 11, Ramey 10, Williams 3, Put 2, Szymański 2, Pelczar.

Kacper Ciuksza

Wysoka wygrana, ale niełatwy mecz Bogdanki LUK

Wynikiem 3:0 zakończył się mecz Bogdanki LUK Lublin z PSG Stalą Nysa w ramach 12. kolejki PlusLigi. Pomimo wyniku nie była to najłatwiejsza rywalizacja w wykonaniu żółto-czarnych.

Początek pierwszego seta był dość wyrównany, ale po kilku akcjach wyklarowała się trzy-punktowa przewaga LUK-u. Goście zmniejszali ją zaledwie o jedno „oczko”, a później podopieczni Massimo Bottiego podkręcili tempo i prowadzili nawet 15:10. Stal próbowała się jeszcze postawić, ale nie zdołała nawet doprowadzić do remisu, by finalnie przegrać 21:25. W drugiej odsłonie było już kompletnie inaczej. To przyjezd-

ni narzucili tempo i to przyniosło im szybkie prowadzenie 7:2. Ich wyraźna przewaga utrzymywała się długo, bo aż do stanu 14:10. Wtedy jednak LUK zaczął odrabiać i set stał się bardzo zacięty. Niedługo później było już 16:16, ale w końcówce znów Stal zyskała dwa „oczka” przewagi. Było już 23:21, ale w zespole z Lublina odpowiedzialność wziął Mateusz Malinowski - najpierw świetnie blokował, później atakował i m.in. dzięki niemu żółto-czarnym udało się wygrać 26:24 po grze na przewagi. W trzecim secie znów zaczęło się wyrównanie, ale tym razem LUK nie mógł odskoczyć rywalom i zaznaczyć swojej przewagi. Zespół trenera Bottiego był jednak w stanie trzymać rywali w dystansie jednego-dwóch punktów. Tak było do czasu, bo Nysa wyrównała do stanu

15:15, a szkoleniowiec z Włoch musiał brać czas, by wybić rywali z rytmu. Niewiele to zmieniło, bo Stal chwilę później już prowadziła. Nie trwało to długo, ale w decydujący moment oba zespoły weszły przy stanie 22:22. W końcówce na zagrywce pojawił się Wilfredo Leon i jego dwa kapitalne serwisy zakończyły spotkanie zwycięstwem 25:22, a w całym meczu 3:0

Bogdanka LUK Lublin - PSG Stal Nysa 3:0 (25:21, 26:24)

Lublin: Komenda, Sasak, Grozdanov, McCarthy, Sawicki, Leon, Thales (libero) oraz Malinowski, Słotarski, Czyrek, Tuinstra.

Kacper Ciuksza

Udany powrót koszykarek na parkiety

Polski Cukier AZS UMCS Lublin rozegrał pierwszy ligowy mecz po trzech tygodniach przerwy. W piątej kolejce sezonu podopieczni trenera Krzysztofa Szewczyka pokonały na wyjeździe KS Basket Bydgoszcz. Dzięki temu wskoczyły na pozycję wicelidera tabeli.

Do przerwy białozielone prowadziły 44:36, a ich najsilniejszą zawodniczką była Zuzanna Kulińska, która na półmetku spotkania miała na koncie 12 punktów. Akademicki były lepsze od rywalk w wielu elementach gry, prezentując bardzo konsekwentną koszykówkę. Po zmianie stron lublinianki wyszły na parkiet z jeszcze

większą energią i z dużym spokojem wykorzystywały większość błędów gospodyń. Dzięki temu podczas trzeciej kwarty odskoczyły nawet na 18 oczek, co wprowadziło w szereg przyjezdnych nieco rozluźnienia. Bydgoszczanki złapały co prawda odpowiedni rytm i odrobiły część strat, ale i tak AZS UMCS wygrywał przed czwartą kwartą 62:49. W ostatniej odsłonie Aleksandra Stanacev i spółka nie dały odebrać sobie prowadzenia, choć na 50 sekund do końca ostatniej ćwiartki miejscowe zbliżyły się na sześć punktów. Jednak w następnej akcji dobrze dysponowana Batabe Zempare „zamknęła” mecz, trafiając bardzo ważny rzut z dystansu. Skrzydłowa pochodząca z Ghany ogółem po raz kolejny w sezonie zanotowała double-double, będąc silnym punktem swojej drużyny. Ekipa trenera Szewczyka wywalczyła

w województwie kujawsko-pomorskim czwarte zwycięstwo w trwającej kampanii. Warto podkreślić, że dokonała tego bez Stelli Johnson, która wraca do zdrowia po urazie. Następną konfrontacją czeka akademicki już w środę, 20 listopada. Wówczas lubelski zespół zagra na wyjeździe z hiszpańskim Jaisir w ramach międzynarodowych rozgrywek EuroCup.

KS Basket Bydgoszcz - Polski Cukier AZS UMCS Lublin 71:80 (14:23, 22:21, 13:18, 22:18)

Lublin: Szymkiewicz 18, Zempare 16, Miśkinienė 14, Kulińska 14, Stanacev 10, Ullmann 5, Trzeciak 3, Kusiak, Adamczuk

Karol Kurzępa

Lewart wygrywał i miał zawodnika przewagi...

Skończyło się źle. Lubar-towanie doznali trzy-nastej porażki w sezonie i wiadomo, że przerwę zimową spędzą na miejs-cu spadkowym.

Wszystko, co najważniejsze, działo się w końcówce spotkania. W 78. minucie sędzia z Rzeszowa pokazał czerwoną kartkę Arkadiuszowi Nowakowi, który podważał jego decyzje. Arbiter uznał, że robił to zbyt impulsywnie i w takich słowach, jak powinien.

Czwarty gol „Woli”

Podopieczni Radosława Muszyńskiego bardzo szybko wykorzystali przewagę jednego zawodnika. Z boku boiska znalazł się Mateusz Kompanicki. Gracz Lewartu dostrzegł Bartłomieja Wolskiego i zagrał z prawego skrzydła, a ten nie dał szans Maciejowi Styr-czuli. Dla niego był to czwarty gol w sezonie.

Szybkie odpowiedzi

Biało-niebiescy niestety nie nacieszyli się długo z tego prowadzenia. Podhale od razu rzuciło się do odrabiania strat. W 83. minucie przeprowadzili akcję prawym skrzydłem, po której piłkę przed naszą bramką otrzymał Bartosz Kurzeja i pokonał Damiana Pod-leśnego. Podhale kolejny, a zara-zem decydujący cios zadało w 86. minucie. Goście mieli rzut z autu na wysokości naszego pola kar-nego, po wrzucie z którego piłkę



Bartłomiej Wolski (przy piłce) dał prowadzenie Lewartowi. Nasi wy-grywali od 80 minut, ale po końcowym gwizdku cieszyli się przyjezdni

otrzymał Marcinho Da Silva. Bra-zylijczyk mocnym i precyzyjnym strzałem z dystansu na dalszy słupek pokonał bramkarza i tym samym ustalił wynik spotkania na 1:2.

Wyrównało się. Ale kartek!

W doliczonym czasie siły się wyrównały po dwóch żółtych kartkach dla Mateusza Chyły. Sędzia pokazał kilkanaście kar-tek. Do tego dwie czerwone dla zawodników i tyle samo dla trene-rów. Ławkę musiał opuścić trener bramkarzy Lewartu Karol Kurzępa oraz szkoleniowiec przyjezdnych Tomasz Kuźma.

Początek meczu: Groźne ataki Podhala

Mecz rozpoczął się od ataków Podhala. Już w pierwszej minucie Ratislav Vavilav podał piłkę do Marcinho Da Silvy, który próbo-wał znaleźć się w sytuacji strze-leckiej przed bramką Lewartu. Dobre krycie ze strony obrońców gospodarzy uniemożliwiło mu jednak oddanie strzału. Piłka trafi-

ła na prawe skrzydło, skąd Łukasz Seweryn dośrodkował w pole kar-ne. Marcinho zdołał oddać strzał głową, ale na szczęście dla Lewar-tu, uderzenie było niecelne.

Pierwsza ofensywna akcja Lewartu miała miejsce dopiero w 9. minucie. Po wrzutce z rzu-tu wolnego w pole karne Paweł Myśliwiecki rozpoczął kontratak, przebiegając z piłką kilkanaście metrów i podając na skrzydło do Mateusza Kompanickiego. Kom-panicki zagrał do Myśliwieckiego, który próbował wykończyć akcję, lecz obrońcy Podhala zdołali prze-jąć piłkę.

Groźne akcje i solidna obrona

W 14. minucie Lewart ponow-nie przeprowadził groźną akcję. Sebastian Plesz świetnie popro-wadził piłkę lewą stroną, a po podaniu do Łukasza Najdy, ten wrzucił piłkę w pole karne do Pa-wła Myśliwieckiego. Myśliwiecki zagrał na przedpole do Bartłomie-j Wolskiego, który oddał strzał z dystansu, ale został zablokowa-ny przez obrońców.

W 28. minucie Lewart prze-prowadził kontratak, a Paweł Myśliwiecki oddał strzał sprzed pola karne. Uderzenie było cel-ne, lecz zbyt słabe, by zaskoczyć bramkarza Podhala, Macieja Styr-czulę, który pewnie złapał piłkę.

Goście byli groźni głównie po stałych fragmentach gry. Łukasz Seweryn, wykonujący rzuty róż-ne i wolne, stwarzał zagrożenie, ale obrońcy Lewartu skutecznie neutralizowali te zagrożenia. W 30. minucie po jednym z jego dośrodkowań, Roman Mirosznik główkował w kierunku bramki, jednak Damian Podleśny pewnie wyłapał piłkę.

W doliczonym czasie pierwszej połowy Lewart mógł objąć prowa-dzenie. Sebastian Plesz przeprowa-dził świetny rajd lewą stroną, ale jego strzał trafił w boczną siatkę, co sprawiło, że wynik do przerwy pozostał bez zmian.

Do pewnego momentu było 0:0

Po przerwie, podobnie jak w pierwszej połowie, to goście roz-poczęli atakami. W 46. minucie Marcinho Da Silva oddał strzał, który został zablokowany, a póź-niej Podhale miało rzut różny. Po krótkim rozegraniu Mostafa Ha-med wrzucił piłkę w pole karne, gdzie Bartosz Kurzeja próbował oddać strzał, ale został dobrze zablokowany przez obrońców Le-wartu, a Podleśny pewnie złapał piłkę.

W 48. minucie kolejna groź-na akcja gości. Hamed otrzymał dośrodkowanie z lewego skrzydła

i uderzył silnie z półwoleja, lecz piłka minęła bramkę Lewartu. Gospodarze pierwszy raz zagrozili bramce Podhala w 59. minucie. Mateusz Kompanicki przepro-wadził dobrą akcję na prawym skrzydle i wrzucił piłkę do Łuka-sza Najdy, jednak jego podanie zo-stało zablokowane przez obrońcę. W 64. minucie Podhale znów pró-bowało atakować, a strzał Ratisla-va Vavilava został zablokowany przez obronę Lewartu.

Lewart Lubartów - Podhale Nowy Targ 1:2 (0:0)

Bramki: Wolski 80' - Kurzeja 83', Marcinho 86'.

Lewart: Podleśny - Niewę-głowski, Drozd, Chyła, Wdowicz (54' Gęca), Tymosiak (82' Wój-cik), Wolski, Plesz, Kompanicki (82' Nojszewski), Myśliwiecki, Najda (75' Żelisko).

Podhale: Styrzcula - Micho-ta, Mirasznik, Konarzowski, Seweryn, Nowak, Vavilav, Rubiś (59' Niedziałkowski), Purcha (26' Hamed), Kurzeja (89' Salak), Marcinho (89' Marques).

Żółte kartki: Kurzępa, Plesz, Tymosiak, Wolski, Muszyński, Chyła - Seweryn, Mirasznik, Kuźma, Da Silva, Hamed, Salak.

Czerwone kartki: Kurzępa 74', za dwie żółte kartki - na ławce, Chyła 90+3', za dwie żółte kartki - Nowak 78', za dyskusje z sędzią, Kuźma 90+5', na ławce za dwie żółte kartki.

Sędziował: Godek (Rzeszów).

mp

III LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Lewart - Podhale 1:2

Bramki: Wolski 80' - Kurzeja 83', Marcinho 86'.

KSZO - Podlasie 3:2

Bramki: Zimnicki 4', 57', 60' - Opalski 3', Andrzejuk 75'.

KS Wiązownica - Czarni 4:0

Bramki: Kitliński 23', 71', Kasia 58', Wójcik 61'.

Świdniczanka - Wisłoka 1:3

Bramki: Zuber 11' - Geniec 61' (k), 67', Zawislak 90'.

Sandecja - Avia 1:0

Bramka: Wolsztyński 45'.

Korona II - Star 1:3

Bramki: Toboła 90' - Szyńska 9' (k), 48', Kawecki 36'.

Chełmianka - Wiślanie 1:1

Bramki: Kasprzyk 71' - Bociek 26'.

Unia - Pogoń-Sokół 0:3

Bramki: Dziadosz 75', Gul 81', 87'.

Wisła II - Siarka 1:1

Bramki: Tokarczyk 83' - Prusiński 73'.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	17	42	40:14
2.	Podhale Nowy Targ	17	35	31:25
3.	Siarka Tarnobrzeg	17	32	26:18
4.	Wisłoka Dębica	17	31	41:22
5.	Chełmianka Chełm	17	31	39:25
6.	KSZO Ostrowiec Św.	17	31	27:22
7.	Star Starachowice	17	29	34:23
8.	Avia Świdnik	17	27	33:19
9.	Korona II Kielce	17	26	29:26
10.	Podlasie Białą Podlaską	17	24	23:21
11.	Wiślanie Skawina	17	22	23:21
12.	Wisła II Kraków	17	21	39:31
13.	Czarni Polaniec	17	20	25:38
14.	Pogoń-Sokół Lubaczów	17	18	25:33
15.	KS Wiązownica	17	15	20:32
16.	Świdniczanka Świdnik	17	11	14:34
17.	Lewart Lubartów	17	10	15:41
18.	Unia Tarnów	17	3	12:52

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/23.11): KS Wiązownica - Lewart (sob., godz. 13:00), Świdniczanka - Podlasie, Podhale - Pogoń-Sokół, Unia - Wiślanie, Chełmianka - Star, Korona II - Avia, Sandecja - Wisłoka, KSZO - Wisła II, Siarka - Czarni.

mp

IV LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Lublinianka - Opolanin 3:0

Tomasovia - Stal 1:3

Huragan - Gryf 6:0

Hetman - Łada 2:1

Start - Sygnał 4:0

Orleń - Avia II 9:0

Kłos - Janowianka 2:4

Górnik - Granit 4:0

Motor II - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	16	44	43:4
2.	Lublinianka Lublin	16	43	48:13
3.	Tomasovia Tom. Lub.	16	34	42:18
4.	Łada Biłgoraj	16	33	44:18
5.	Hetman Zamość	16	30	31:21
6.	Janowianka Janów Lub.	16	26	26:20
7.	Start Krasnostaw	16	26	26:20
8.	Orleń Radzyń Podlaski	16	25	38:26
9.	Motor II Lublin	16	20	26:34
10.	Opolanin Opole Lub.	16	20	16:32
11.	Sygnał Lublin	16	17	27:42
12.	Granit Bychawa	16	16	23:39
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	16	15	28:28
14.	Górnik II Łęczna	16	14	27:33
15.	Avia II Świdnik	16	11	13:52
16.	Gryf Grzyna Zamość	16	5	9:38
17.	Kłos Grzyna Chełm	16	4	7:36

Piłkarze IV ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

mp
PUL

Opolanin skończył porażką

Gracze z Opola Lu-belskiego nie byli w stanie sprawić nie-spodzianki w starciu z wiceliderem z Lub-lina.

Lublinianka prowadzona przez byłego szkoleniowca Opolanina Daniela Koczona wygrała 3:0. Już od pierwszego gwizdka tempo spotkania było wysokie, a inicjatywę przejęli gospodarze. To oni częściej gościli pod bramką rywali, a Miłosz Szczepański miał pełne ręce roboty. W pierwszej połowie nie brakowało groźnych strza-łów - zarówno Bartłomieja Konecznego, jak i Jakuba Wa-dowskiego, którzy stwarzali

zagrożenie po stałych frag-mentach gry. Jednak mimo kilku prób, piłka nie wpadła do siatki.

Nasi również mieli swoje mo-menty. W 25. minucie Jakub Figura, mimo asysty obrońcy, zdołał wpaść w pole karne Lub-linianki i oddać strzał pod po-przeczkę. Sebastian Ciołek był jednak na posterunku i zdołał skutecznie interweniować. Chwilę później, nieznacznie, brakowało również Jakubowi Sobstylowi, który trafił w słu-ppek oraz Konecznemu, który po uderzeniu z rzutu wolnego minimalnie przestrzelił.

Kiedy wydawało się, że wy-nik nie ulegnie zmianie przed przerwą, Lublinianka w końcu otworzyła wynik. Sobstyl, będący jednym z najaktywniej-

szych graczy na boisku, wrzu-cił piłkę z narożnika, a Eryk Szostak świetnie odnalazł się w polu karnym, precyzyjnie wykańczając akcję strzałem głową. To trafienie ustawiło wynik na 1:0, z którym obie drużyny udały się na przerwę.

Po wznowieniu gry goście szybko stracili nadzieję na odwrócenie losów meczu. Już w 48. minucie Konrad Nie-gowski precyzyjnie wykonał rzut wolny, który zaskoczył bramkarza i podwyższył pro-wadzenie Lublinianki na 2:0. To trafienie praktycznie prze-sądziło losy spotkania.

Choć gospodarze byli bli-scy kolejnych bramek, długo nie udawało im się podwyższyć wyniku. Dopiero w czwartej minucie doliczonego czasu gry

akcję Patryka Knappa wykoń-czył Sobstyl, zdobywając trze-ciego gola, który definitywnie przypieczętował zwycięstwo Lublinianki.

- Pierwsza połowa była wy-równana, ale większa przewa-ga mieli miejscowi. Wreszcie strzelili nam bramkę po rzucie różnym. Szybko po przerwie straciliśmy drugą bramkę. Po czasie mieliśmy dwie dobre okazje na strzelenie gola, ale nie udało się skierować piłki do bramki. W samej koń-cówce Lublinianka postawiła kropkę nad „i”. To było za-służone zwycięstwo drużyny Koczona, a my po raz kolejny straciliśmy dużo goli, a nie strzeliliśmy żadnego - mówi Jan Czapla, zawodnik Opolanina.

Lublinianka Lublin - Opolanin Opole Lubelskie 3:0 (1:0)

Bramki: Szostak 39', Niegow-ski 48', Sobstyl 90+4'.

Lublinianka: Ciołek - Misiu-rek, Kanarek, Szostak, Niegow-ski, Leszczyński (69' Knapp), Bednara, Sobstyl, Koneczny (86' K. Wadowski), J. Wadowski (75' Świeboda), Misztal (58' Skrzycki).

Opolanin: Szczepański - Ko-zak, Czapla, Pałka, Belabrovik, Izdebski (46' Corbo), Lenkie-wicz, Jurak (62' Adamczyk), H. Sałasiński (81' Szafran), Figura, Perin (72' Nowak).

Żółte kartki: H. Sałasiński, Pałka.

mp

Chrobry z punktami. Azoty z porażką

W sobotni wieczór w hali widowiskowo-sportowej w Puławach kibice mogli podziwiać niezwykle emocjonujące widowisko w ramach 11. serii ORLEN Superligi. Na parkiecie zmierzyły się drużyny Azotów Puławy i Chrobrego Głogów. Spotkanie zakończyło się triumfem gości 36:34, choć gospodarze walczyli z determinacją do ostatnich minut.

Pierwsza połowa to walka o dominację. Mecz rozpoczął się lepiej dla zawodników z Głogowa, którzy szybko objęli prowadzenie. Już w 5. minucie meczu padło osiem bramek, a na tablicy widniał wynik 3:5. W 13. minucie meczu Azoty doprowadziły do stanu 9:9 po dynamicznym podaniu Marka Marciniaka i bramce Ignacego Jaworskiego.

Kolejne trzy akcje to bramki gości. Mimo dwóch skutecznych obron Zurabiego Tsintsadze głogowianie nie oddali prowadzenia. Azoty, choć grały u siebie, miały problemy z narzuceniem swojego stylu gry, a kilka niecelnych trafień doprowadziło do wzrostu przewagi gości. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się przewagą



Puławianie zaliczyli szóstą porażkę w sezonie

Chrobrego 14:18, co stanowiło solidną zaliczkę przed drugą częścią spotkania.

Druga połowa to próba wyrównania wyniku przez Azoty Puławy i nieustępliwość. Gospodarze rozpoczęli drugą połowę z nową energią. Pierwszą bramkę zdobył Łukasz Gogola, a chwilę później na listę strzelców wpisał się Tobiasz Górski. Gra się zaostrzyła, a w 38. minucie, po zaciętej wymianie, Azoty doprowadziły do wyrównania 20:20, co rozgrzało publiczność w hali.

Kilka sekund później po bramce Tobiasza Górskiego drużyna Azotów-Puławy po raz pierwszy w tym spotkaniu wyszła na prowadzenie. Chrobry Głogów jednak szybko odpowiedział, wykorzystując doświadczenie swoich czołowych zawodników. Mimo ambitnej

gry gospodarzy, w końcówce to goście zachowali więcej zimnej krwi i utrzymali minimalną przewagę. Wynik 34:36 na korzyść Chrobrego potwierdził, że obie drużyny prezentują wysoki poziom, ale tego dnia to Głogów mógł cieszyć się z wygranej.

Mecz w Puławach był pełen emocji, zwrotów akcji i widowiskowych bramek, ale także błędów. Zarówno Azoty, jak i Chrobry pokazały, że mają duży potencjał w rozgrywkach Superligi. Kibice, mimo porażki gospodarzy, mogli być zadowoleni z ambitnej postawy swojej drużyny. Chrobry umocnił się na trzecim miejscu.

Wyjazd

Przed zespołem Patryka Kuchczyńskiego spotkanie wyjazdowe.



Najsukuteczniejszym zawodnikiem meczu był Łukasz Gogola. Zawodnik Azotów jest najlepszym strzelcem Orle Superligi

W sobotę puławianie zagrają z Energa MMTS-em Kwidzyn. Zespół Bartłomieja Jaszki trochę niespodziewanie poradził sobie na parkiecie Górnika Zabrze, wygrywając 28:21.

Azoty Puławy - Chrobry Głogów 34:36 (14:18)

Azoty: Tsintsadze 1, Borucki - Gogola 9, Adamski 6, Janikowski 5, Dikhaminija 4, Górski 4, Jaworski 3, Antolak 1, Marciniak 1, Sesic, Jarosiewicz, Zarzycki.

Chrobry: Stachera - Styrz 8, Zieniewicz 6, Paterek 5, Mosiolek 4, Kosznik 3, Strelnikov 2, Jamioł 2, Hajnos 2, Dadej 1, Matuszak 1, Skiba 1, Orpik 1, Adamski.

Upomnienie: Strelnikov. **Kary:** 4 min. (Janikowski, Górski) - 12 min. (Strelnikov x2, Skiba, Adamski, Dadej, Jamioł). **Sędziowali:** Mroczkowski (Sierpc), Patyk (Warszawa). **Widzów:** 1150.

„Synek” idzie po koronę

Niemal dziewięć trafień na mecz to średnia Łukasza Gogoli.

27-letni rozgrywający Azotów Puławy prowadzi w klasyfikacji najlepszych strzelców Orle Superligi. „Synek” w 11 meczach rzucił 90 bramek. W klasyfikacji wyprzedza Kamila Adamskiego (Ostrovia Ostrów Wlkp.) - 78 bramek, Pawła Paterka (Chrobry Głogów) - 68 bramek, Mateusza Wojdana (Gwardia Opole) i Arkadiusza Moryto - 64 goli

mp

ORLEN SUPERLIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI

Azoty - Chrobry 34:36
Górnik - MMTS Kwidzyn 21:28
Industria - Piotrkow. 48:29
KPR Legionowo - Śląsk 39:30
Zagłębie - Wybrzeże 24:26
Orlen - MKS Kalisz 32:19
Ostrovia - Gwardia 33:30

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlen Wisła Płock	11	33	349:235
2	Industria Kielce	11	30	413:282
3	Chrobry Głogów	10	22	298:280
4	Ostrovia Ostrów Wlkp.	11	19	353:323
5	Wybrzeże Gdańsk	11	19	321:342
6	Energa MKS Kalisz	11	18	325:328
7	Azoty Puławy	11	17	374:390
8	Gwardia Opole	11	15	312:339
9	Energa MMTS Kwidzyn	11	13	297:322
10	Zagłębie Lubin	11	13	308:336
11	Górniki Zabrze	11	12	318:310
12	Piotrkowianin	11	9	302:371
13	Śląsk Wrocław	10	5	263:328
14	Zepter KPR Legionowo	11	3	304:351

NASTĘPNE KOLEJKI

(22/25.11): MMTS Kwidzyn - Azoty (sob., godz. 16:00), Piotrkowianin - KPR Legionowo, Chrobry - Zagłębie, Śląsk - Orlen, Wybrzeże - Industria, Ostrovia - Górniki, Gwardia - MKS Kalisz.

(29.11/01.12): Azoty - Ostrovia (sob., godz. 18:00), Zagłębie - MMTS Kwidzyn, Industria - Chrobry, Orlen - Piotrkowianin, Wybrzeże - KPR Legionowo, Górniki - Gwardia, MKS Kalisz - Śląsk.

mp

Drużyna z Dębina najlepsza w Turnieju Niepodległości



W nowej hali w Puławach zmierzyło się sześć drużyn

Sześć drużyn zmierzyło się w Turnieju Piłki Siatkowej z okazji Święta Niepodległości w Puławach. Zwyciężył LAW Dębina, który pokonał Tajfun Lublin 2:1.

W ramach obchodów 11 Listopada na terenie miasta i powiatu zorganizowano wiele wydarzeń kulturalnych i sportowych. Jed-

nym z nich był Turniej Piłki Siatkowej z okazji Święta Niepodległości. W nowej hali zmierzyli się zawodnicy z Puław, Nałęczowa, Lublina i Dębina. Po kilku godzinach rywalizacji najlepsi okazali się przedstawiciele LAW Dębina, pokonując Tajfun Lublin 2:1. Trzecie miejsce zajął Volley Piątek.

Dominik Kęsik

Klasyfikacja Turnieju Piłki Siatkowej z okazji Święta Niepodległości:

1. LAW Dębina
2. Tajfun Lublin
3. Volley Piątek
4. Starostwo Powiatowe w Puławach
5. Old Stars Nałęczów
6. TKKF Chemik

MVP: Jakub Żelazowski - LAW Dębina
Najlepszy rozgrywający: Mariusz Muszyński - LAW Dębina
Najlepszy atakujący: Michał Siemonek - Tajfun Lublin



Zawodnicy z dali z siebie wszystko



Turnieju Piłki Siatkowej z okazji Święta Niepodległości wygrał zespół LAW Dębina. Zawodnicy w drodze po zwycięstwo pokonali Tajfun Lublin 2:1

Drużyna z Puław najlepsza w województwie

11 drużyn z całego regionu wystartowało w Wojewódzkim Turnieju Halowej Piłki Nożnej Młodzieży OHP – trzecia kolejka Lubelskiej Ligi Sportowej Młodzieży Ochotniczych Hufców Pracy. Rozgrywki zorganizowano w Szkole Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Puławach.

Organizatorem wydarzenia był Puławski Hufiec Pracy. W turnieju halowym w piłce nożnej dla uczniów uczęszczających do Ochotniczych Hufców Pracy wystartowało 11 drużyn z całego województwa. Miejscem zmagania była sala gimnastyczna SP nr 1. Każ-



W turnieju halowej piłki nożnej młodzieży OHP wzięło udział 11 drużyn z całego województwa lubelskiego

dy zespół składał się z pięciu osób. Do rywalizacji przystąpili zawodnicy nie tylko z Puław, ale również z Radzyna Podlaskiego, Łukowa, Świdnika, Biłgoraja czy Włodawy. Celem imprezy było rozwijanie wśród młodzieży OHP zainteresowania sportem i ak-

tywnością fizyczną. Turniej wygrała drużyna z Puław, która w walce o pierwsze miejsce pokonała przeciwników z Radzyna Podlaskiego. Trzecie miejsce przypadło Zamościowi. Lubelska Liga Sportowa Młodzieży Ochotniczych Hufców Pracy to cykl imprez sporto-



Kacper Góźdź,
OHP Puławy
Turniej przebiega bardzo dobrze. Wygraliśmy wszystkie mecze. To mój pierwszy udział w turnieju, cieszę się, że udało mi się wziąć w nim udział. Liczymy na zwycięstwo.



Danyło Kovalchuk,
OHP Radzyń Podlaski
Z kolegami bawimy się dobrze. Udało się nam wygrać dwa mecze, ale jeden przegraliśmy. Jesteśmy zaangażowani w turniej i chcemy osiągnąć sukces.

wych o zasięgu wojewódzkim adresowanych do uczestników OHP, rozłożonych w czasie

w ciągu całego roku szkolnego 2024/2025.

Dominik Kęsik

Już nie ma niepokonanych



We wtorek kolejne mecze w lidze. W stawce jest osiem zespołów

Podczas kolejnej serii spotkań w ramach Puławskiej Ligi tenisa stołowego doszło do sporej niespodzianki. Dominująca do tej pory ekipa High Fly, po zaciętym pojedynku musiała uznać wyższość 2-3 drużyny Matraszek King.

Z kolei w rywalizacji dwóch innych zespołów aspirujących do podium Chemik wysoko, bo 5-0, uporał się z GoldenFive. Uczciwie jednak trzeba przyznać, że końcowy wynik jest trochę mylący, gdyż większość pojedynków kończyła się wynikiem 3 - 2.

Zagrają we wtorek
Kolejne spotkania odbędą się 19 listopada. Początek o godz. 18.30 w hali ZSO nr 1 im. KEN w Puławach. Planowany rozkład jazdy: GoldenFive – Zieloni; High Fly – Zawislacy; Chemik – Matraszek King; Rudy 102 – MOW; GoldenFive – High Fly; Matraszek King – Zieloni, Zawislacy – Rudy 102; Chemik – MOW plus zaległy mecz: Rudy 102 – Zieloni.
Goldenfive – Chemik 0 – 5
Korc Arkadiusz - Ciurkowski Marek 2 - 3
Zawadzki Ryszard - Grypas Igor 0 - 3
Zawadzki/Korc - Ciurkowski M./Grypas 2 - 3
Korc Arkadiusz - Grypas Igor 2 - 3
Zawadzki Ryszard - Ciurkowski Marek 0 - 3

Zawislacy – MOW 5 – 0
Pioś Andrzej - Nastaj Jakub 3 - 0
Witkowski Robert - Smerdal Stanisław 3 - 0
Pioś/Witkowski - Smerdal/Nastaj 3 - 0
Pioś Andrzej - Smerdal Stanisław 3 - 0
Kowalczyk Stanisław - Nastaj Jakub 3 - 1
High Fly – Matraszek King 2 – 3
Poświatowski Radosław - Matraszek Emil 1 - 3
Bocian Piotr - Matraszek Piotr 3 - 1
Poświatowski/Bocian - Matraszek E./P. 2 - 3
Poświatowski Radosław - Matraszek Piotr 3 - 1
Bocian Piotr - Matraszek Emil 0 - 3
Zawislacy – GoldenFive 0 – 5
Pioś Andrzej - Korc Arkadiusz 0 - 3



Emil i Piotr Matraszkowie ograli lidera - High Fly. Ich grze przygląda się nestor rodziny - Leszek Matraszek

Witkowski Robert - Zawadzki Ryszard 0 - 3
Pioś/Witkowski - Korc/Zawadzki 1 - 3
Kowalczyk Stanisław - Korc Arkadiusz 0 - 3
Pioś Andrzej - Zawadzki Ryszard 1 - 3
High Fly – MOW 5 – 0
Poświatowski Radosław - Nastaj Jakub 3 - 0
Bocian Piotr - Smerdal Stanisław 3 - 0
Poświatowski/Bocian - Nastaj/Smerdal 3 - 0
Bocian Piotr - Nastaj Jakub 3 - 0
Poświatowski Radosław - Smerdal Stanisław 3 - 0
Matraszek King - Rudy 102 4 - 1
Matraszek Emil - Matraszek Kazimierz 3 - 0

Matraszek Piotr - Kępka Jacek 3 - 1
Matraszek E./P. - Matraszek K./Kępka 3 - 2
Matraszek Emil - Kępka Jacek 3 - 0
Matraszek Leszek - Matraszek Kazimierz 0 - 3

TABELA ROZGRYWEK			
High Fly	10	18	47:3
Matraszek King	10	16	31:19
Chemik	9	14	35:10
Goldenfive	10	14	30:20
Rudy 102	9	6	19:26
Zawislacy	10	6	18:32
Zieloni	8	2	7:33
MOW	10	0	3:47

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Wisła II - Garbarnia 7:1
Cisy - LKS Kamionka 0:0
Trawena - Cisowianka 1:3
Sokół - Hetman 2:5
POM Iskra - Unia 2:2
LZS Wierchowiska - Polesie 2:5
Ruch - Wisła 3:0
Stal - Tur 2:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Ruch Ryki	15	36	52:13
2.	Polesie Kock	15	34	51:24
3.	Stal Poniatowa	15	34	33:20
4.	Tur Milejów	15	32	53:21
5.	Cisowianka Drzewce	15	32	37:18
6.	Hetman Gołęb	15	30	54:40
7.	LKS Kamionka	15	22	25:29
8.	Trawena Trawniki	15	22	27:29
9.	Unia Bełżyce	15	22	33:27
10.	POM Iskra Piotrowice	15	21	34:23
11.	Cisy Natęczów	15	17	34:36
12.	Wisła Annopol	15	13	26:47
13.	Wisła II Puławy	15	12	26:60
14.	LZS Wierchowiska	15	9	14:51
15.	Sokół Konopnica	15	8	22:49
16.	Garbarnia Kurów	15	6	13:47

Piłkarze Klasy Okręgowej zakończyli rundę jesienną. Na inaugurację rewanżów zagrają: Unia - Garbarnia, Wisła II - Tur, Stal - LKS Kamionka, Cisy - Cisowianka, Ruch - Hetman, Trawena - Wisła, Sokół - Polesie, LZS Wierchowiska - POM Iskra.
mp

KLASA A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Powiślak Końskowola	13	37	50:8
2.	Amator Rososz-Leopoldów	13	32	58:12
3.	Czarni Dęblin	13	31	44:10
4.	LZS Poniatowa Wiesz	13	23	34:28
5.	Zawisza Garbów	13	23	34:29
6.	Żyrzynia Żyrzyn	13	23	22:18
7.	GLKS Michów	13	18	27:44
8.	Mazowsze Stężyca	13	17	27:29
9.	Wilki Wilków	13	16	39:41
10.	Orły Kazimierz	13	12	16:39
11.	Stacja Natęczów	13	9	15:43
12.	GSKS Leokadiów	13	8	20:28
13.	Serokomla Janowiec	13	7	21:48
14.	Draco Kowala	13	5	9:39

mp

KLASA B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Góra Puławska	11	30	55:13
2.	BKS Bogucin	11	23	35:16
3.	Laskowia Baranów	11	22	30:17
4.	Wawel Wąwolnica	11	21	41:15
5.	Pogoń Trzebiecza	11	21	32:15
6.	Powiślak II Końskowola	11	19	29:30
7.	Opolanin II Opole Lub.	11	18	38:32
8.	LKS Elżbieta	11	11	29:32
9.	Orły II Kazimierz	11	10	14:44
10.	Orleń Nowodwór	11	9	24:50
11.	Poraj Kraczevice	11	7	20:42
12.	Dąbrowiak Dąbrowa	11	3	9:50

mp

PUL

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

CO TAM W GMINIE?

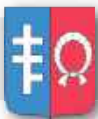
Gmina
Kazimierz Dolny



Gmina
Janowiec



Gmina
Nałęczów



Przeglądamy oświadczenia majątkowe

U radnych z Janowca wcale nie tak źle

Ile na kontach i co w garażach mają radni Rady Gminy Janowiec? Sprawdziliśmy ich oświadczenia majątkowe złożone na początku nowej kadencji.

W terminie trzydziestu w nowej kadencji radni Rady dni po odebraniu mandatów Gminy w Janowcu złożyli

swoje oświadczenia majątkowe. Nowo wybrani rajcy musieli wypowiadać się ze stanu swojego majątku w okresie od stycznia do maja bieżącego roku. Oświadczenia majątko-

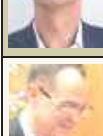
we opublikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Janowiec.

Jak się okazuje, janowiec- cy radni są oszczędni. Na czarną godzinę nie ma nic

tylko trójka radnych - Iwo- na Pacocha, Sebastian Szu- lowski i Jerzy Szyszkowski. Z pozostałej dwunastki naj- więcej udało się zaoszczędzić Ewie Kostce - około 185 tys.

zł oraz Januszowi Walaskowi (150 tys.zł) i Kindze Wójcik (125 tys.zł).

Agnieszka Gołębiowska

Imię i nazwisko, wiek, stanowisko	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys.zł
 Mariusz Biernacki , 56 lat, emeryt	35.289 zł - emerytura, 7.000 zł - dieta radnego	oszczędności: 35,7 tys.zł (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 181,5 mkw - 300 tys.zł (mwm), działka budowlana zabudowana 1700 mkw - 50 tys.zł (majątek odrębny, współwłasność w 1/3, spadek), działka niezabudowana 987 mkw - ok. 10 tys.zł (majątek odrębny, współwłasność w 1/3, spadek)	Hyundai I20 - 2014 r., Ford Focus - 2014 r.
 Grażyna Boronowska , 64 lata, emerytka	15.294 zł - emerytura, 4.280 zł - dieta radnej	oszczędności: ok. 100 tys.zł (majątek odrębny); zobowiązania: nie dotyczy	dom 167 mkw - 500 tys.zł (mwm), działka 0,30 ha zabudowana domem - ok. 50 tys.zł , działka 0,28 ha - ok. 10 tys.zł , działka 0,1095 ha - ok. 100 tys.zł (mwm), działka 0,33 ha - ok. 30 tys.zł (majątek odrębny), działka 0,23 ha (współwłasność w 1/2)	Seat Altea - 2008 r.
 Ireneusz Czerwiec , 46 lat, doradca techniczno-handlowy w P.H.U. AG-MAR w Oblasach	14.080 zł - wynagrodzenie, 5.600 zł - wynajem mieszkania, 4.280 zł - dieta radnego	oszczędności: 132,2 tys.zł (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 200 mkw - 500 tys.zł (własność, majątek odrębny), mieszkanie 54,10 mkw - ok. 300 tys.zł (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, mwm), gospodarstwo rolne 1,05 ha + 0,83 ha (las) - ok. 90 tys.zł (mwm, własność, majątek odrębny), działka budowlano-rolna 0,2741 ha - ok. 90 tys.zł (mwm)	Toyota Auris - 2015 r., Mercedes W204 - 2009 r.
 Ewa Hamułko , 43 lata	nie dotyczy	oszczędności: 27 tys.zł (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 127,74 mkw - ok. 450 tys.zł (mwm), działka zabudowana domem 0,1100 ha - 80 tys.zł (mwm), działka 0,5813 ha (fiz.) - 1/24 udziału - 250 tys.zł (współwłasność)	Toyota Avensis - 2005 r. (mwm)
 Ewa Kostka , 65 lat, emerytka	14.372 zł - emerytura, 4.280 zł - dieta radnej	oszczędności: 185 tys.zł ; zobowiązania: nie dotyczy	mieszkanie 20,46 mkw - ok. 80 tys.zł (własność)	Suzuki Swift - 2012 r.
 Sylwia Łyszcz , 39 lat, pracuje w firmie LOU Organic Sp. z o.o.	14.563 zł - umowa zlecenie	oszczędności: ok. 50 tys.zł (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	Citroen C4 Aircross - 2013 r., Renault Grand Scenic II - 2007 r. (mwm)
 Iwona Pacocha , 49 lat, społeczny kurator sądowy w Sądzie Rejonowym w Puławach	5.533 zł - wynagrodzenie, 6.450 zł - dieta radnej (od stycznia do kwietnia br.)	oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: nie dotyczy	dom 178 mkw - 250 tys.zł (współwłasność), grunty orne 2,0233 ha - 80 tys.zł (współwłasność małżeńska)	Opel Mokka - 2015 r. (współwłasność)
 Mariusz Reszka , 45 lat, pracownik fizyczny w Pro Metal Form Oblas	954 zł - dopłaty unijne, 1.070 zł - dieta radnego, 3.767 zł - wynagrodzenie	oszczędności: 2662 zł, 56.995 zł, 5973 zł (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 100 mkw - 500 tys.zł (mwm), gospodarstwo ogólnorolne 3,047 ha - 90 tys.zł (mwm)	ciągnik rolniczy SAME - 1975 r., ciągnik rolniczy Ursus C-360 - 1987 r., Hyundai Tucson - 2005 r., przyczepa rolnicza Autosan - 1986 r., Yamaha TDR - 2002 r.
 Piotr Sulima , 32 lata, aparatury w Zakładach Azotowych w Puławach	12.352 zł - dochód z działalności gospodarczej (naprawa maszyn)	oszczędności: 25 tys.zł ; zobowiązania: 169.280 zł - kredyt hipoteczny	dom 160,18 mkw - 750 tys.zł (akt własności), działka rolna 1,249 ha - 70 tys.zł , działka zabudowana 0,192 ha - 100 tys.zł (akt własności)	Toyota RAV4 - 2002 r., Audi A4 AVANT - 2003 r., Polaris Sportsman 570 - 2009 r., Case 580 - 1997 r.
 Sebastian Szulowski , 43 lata, aparatury procesów chemicznych w Zakładach Azotowych w Puławach	19.666 zł - wynagrodzenie (do końca kwietnia br.), 4.280 zł - dieta radnego	oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: 31.944 zł - pożyczka w ZAP	dom 1578 + 143 mkw - 550 tys.zł (mwm), gospodarstwo rolne 8 + 6 + 3,9 ha - 320 tys.zł (mwm)	ciągnik rolniczy Zetor S211 - 1987 r.
 Jerzy Szyszkowski , 60 lat, nauczyciel w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Hucie	115.578 zł - wynagrodzenie, 13.315 zł - społeczny kurator sądowy, 10.320 zł - dieta radnego	oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: 112 tys.zł - pozostała do spłaty kwota kredytu konsolidacyjno-hipotecznego, 28 tys.zł - pozostała do spłaty kwota kredytu na zakup pompy ciepła	dom 150 mkw - 700 tys.zł (mwm)	KIA Sportage - 2008 r., Ford Focus - 2008 r., Chevrolet Cruze - 2012 r.
 Roman Tarłowski , 59 lat, ślusarz - spawacz w P.R.E.	2.800 zł - najem mieszkania, 19.257 zł - wynagrodzenie, 4.280 zł - dieta radnego (od stycznia do kwietnia br.)	oszczędności: 50 tys.zł (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 125,20 mkw - 250 tys.zł (mwm), mieszkanie 24,78 mkw - 170 tys.zł (mwm)	Ford Focus - 2004 r., motocykl Honda - 2018 r., Suzuki SX4 - 2007 r.
 Janusz Walasek , 59 lat, rolnik	4.280 zł - dieta radnego (do 30 kwietnia br.), 343 zł - dopłaty obszarowe, 68.987 zł - Czyste Powietrze	oszczędności: 150 tys.zł (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 120 mkw - 400 tys.zł (mwm), gospodarstwo rolne 2,98 ha - 200 tys.zł (mwm), dom 60 mkw - 80 tys.zł (mwm)	Renault Master - 2007 r., Toyota CHR - 2017 r., ciągnik rolniczy MF 255 - 1991 r., ciągnik rolniczy Zetor Proxima - 2016 r. (wszystkie: mwm)
 Aldona Wojtalik , 56 lat, nauczycielka (na świadczeniu kompensacyjnym)	2.700 zł - dochód z gospodarstwa za 2023 r., 48.107 zł - wynagrodzenie w PSP w Łaguszowie, 12.973 zł - nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, 3.870 zł - dieta radnej (wszystkie: mwm)	oszczędności: ok. 55 tys.zł (mwm), 1152 jednostki EDO, 400 jednostek TOS (Obligacje Skarbu Państwa, mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 110 mkw - 250 tys.zł (mwm), dom 74 mkw - 90 tys.zł (mwm), mieszkanie 43,12 mkw - 373.650 zł (mwm), grunty orne i las 6,36 ha - 60 tys.zł (mwm), powierzchnia 1,07 ha oraz 1/5 udziału w 1,25 ha - ok. 10 tys.zł (majątek odrębny)	Seat Ibiza - 2011 r., KIA Venga - 2012 r. (mwm)
 Kinga Wójcik , 38 lat, nauczycielka w Miejskim Przedszkolu nr 14 w Puławach	25.212 zł - wynagrodzenie, 5.140 zł - dieta radnej (od stycznia do maja br.)	oszczędności: 125 tys.zł (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 128 mkw - 500 tys.zł (mwm), powierzchnia 0,1121 ha - 115 tys.zł (mwm)	Volvo S40 - 2007 r., Toyota RAV4 - 2012 r.

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Wielkimi krokami zbliża się XVIII konkurs modeli kartonowych. Na koniec wystawa

Gołąb: Przed nami wielkie święto sympatyków modelarstwa - na początku grudnia (6-7 grudnia) rozstrzygnięty zostanie XVIII konkurs modeli kartonowych o Grand Prix Dyrektora GOK w Gołębiu. Jak wziąć udział w rywalizacji?

gólnopolski Konkurs - Wystawa Modeli Kartonowych to cykliczne wydarzenie organizowane od wielu lat przez Gminny Ośrodek Kultury w Gołębiu. Celem inicjatywy jest m.in. rozbu-

dzanie zainteresowania nauką, techniką i historią, popularyzacja modelarstwa, zachęcanie do aktywnej formy spędzania czasu wolnego oraz promowanie waleńców Lubelszczyzny.

We wspomnianym konkursie mogą wziąć udział modelarze indywidualni i zgrupowani, a jedynym wymogiem jest wypełnienie karty zgłoszenia, którą należy pobrać ze strony internetowej (www.gokgolab.pl) lub odebrać osobiście w siedzibie organizatora. Wypełnione zgłoszenie należy następnie przesłać pocztą elektroniczną (na adres sekretariat@gokgolab.pl) nie później niż 5 grudnia. Ostatnią i najważniejszą rzeczą wymaganą

do startu jest stworzenie i dostarczenie konkursowej pracy.

Przyjmowanie gotowych modeli przez organizatorów rozpocznie się 7 grudnia (sobota) o godzinie 10:00 i potrwa przez trzy godziny (wcześniejsze dostarczenie swojego modelu możliwe jest po telefonicznym uzgodnieniu z organizatorem). O godzinie 13.15 komisja sędziowska rozpocznie ocenę prac, a na uczestników rywalizacji czeka „niespodzianka”.

- W klasyfikacji uwzględniony będzie najlepszy model jednego uczestnika w danej klasie. Kolejne miejsce zajmie najwyższy punktowany model następnego modelarza - informują organizatorzy.

Wystawa z prac konkursowych oraz z prac zgłoszonych do wystawy będzie możliwa do zwiedzenia od godziny 17:00 do 20:00 oraz od godziny 10:00 do 13:30 następnego dnia. Uroczyste zakończenie konkursu, wyłonienie zwycięzców i wręczenie nagród rozpocznie się 8 grudnia (niedziela) o 13:30.

W kategoriach przyznane zostaną medale i pamiątkowe dyplomy oraz nagroda Grand Prix Dyrektora GOK i nagrody specjalne, w przypadku ufundowania ich przez sponsorów - punktuje Gminny Ośrodek Kultury w Puławach.

Mateusz Kowalski

Wielka zbiórka dla 7-letniej Amelki. Wylicytować można m.in. meczową koszulkę klubu UKS Laskowia Baranów

Amelka to 7-letnia, wesoła mieszkanka naszego powiatu, która pilnie potrzebuje jedynego leku na świecie, który może złagodzić powikłania jej ciężkiej choroby. Na pomoc ruszyli mieszkańcy regionu, a nawet lokalny klub sportowy.

Wspomniany lek potrzebny do leczenia dziewczynki to Voxzogo, a jego cena jest astronomiczna i znacznie przewyższa możliwości finansowe rodziców 7-latki.

- Niestety cena leku jest dla nas nieosiągalna, a czasu na podanie jest coraz mniej, ponieważ tylko odpowiednio wcześnie rozpoczęte leczenie zredukujecie powikłania achondroplazji.

My rodzice jesteśmy świadomi, upływającego czasu, Amelka codziennie traci szansę na życie bez niebezpiecznych powikłań choroby - pisze matka dziewczynki.

Na pomoc ruszyli mieszkańcy powiatu, nagłaśniając akcję oraz wystawiając na charytatywne licytacje wszelakie przedmioty - znaleźć można książki, biżuterię, rękodzieła, zabawki, przedmioty użytku codziennego, a nawet meczowe koszulki lokalnych klubów. Wszystkie licytowane przedmioty można znaleźć na facebookowej stronie „Licytacje dla Amelki”, natomiast historia Amelki i jej rodziców, a także opcja wsparcia ich finansowo możliwa jest za pośrednictwem strony pomagam.pl.

Mateusz Kowalski

Mieszkańcy Baranowa uczcili 106. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości



W uroczystościach z okazji 11 listopada wzięli udział mieszkańcy, strażacy i uczniowie miejscowej szkoły

Był to szczególnie ważny dzień dla mieszkańców miejscowości, którzy uczcili nie tylko 106. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, ale także 480. rocznicę lokacji miasta Baranowa. Niestety obecnie nie posiada on praw miejskich.

Uroczystości rozpoczęły się zbiórką mieszkańców na baranowskim rynku, skąd następnie udano się na mszę świętą do kościoła parafialnego p.w. św. Jana Chrzciciela. Po wspólnej

modlitwie uczestnicy obchodów mogli obejrzeć występy artystyczne przygotowane przez dzieci i młodzież z lokalnej szkoły podstawowej przy śpiewie chóru „Pokolenie”.

Następnie mieszkańcy przy honorowej asyście Grupy Rekonstrukcji Historycznej udali się pod pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie przedstawiciele władz gminy, szkoły oraz lokalnych organizacji złożyli kwiaty oraz zapalili znicze.

Główną część obchodów zakończyła się przemówieniem wójta gminy, który przypomniał o wydarzeniach sprzed ponad 100 lat i podziękował mieszkańcom za pamięć i obecność.



Tradycyjnie pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego złożono kwiaty

Ostatnim punktem dnia był wspólny przemarsz do budynku Gminnego Centrum Kultury, gdzie przedstawiono prezentację dotyczącą dzie-

jów Baranowa oraz historii miejscowej plebanii i kościoła parafialnego.

Mateusz Kowalski

Baranów: Najmłodszych mieszkańców gminy czeka bal andrzejkowy oraz spotkanie z Mikołajem

Wielkimi krokami zbliżają się dwa święta uwielbiane przez najmłodszych - pomysł na ich spędzenie podsuwa Gminne Centrum Kultury w Baranowie.

Pierwszą atrakcją będzie czekała na najmłodszych mieszkańców gminy już w najbliższy piątek (22 listopada). O godzinie 15.00 w budynku Gminnego Centrum Kultury w Baranowie rozpocznie się andrzejkowy bal przebierańców, podczas którego uczestnicy będą mogli wspólnie spędzić czas i poczuć „magię Andrzejek”.

- Dzięki magicznej atmosferze pełnej świateł i muzyki dzieci przeniosą się do świata „Andrzejkowych tradycji”, gdzie będą czekały na nie liczne atrakcje, a wśród nich wspaniałe konkursy taneczne oraz zabawy integracyjne t.j.: lanie wosku, ciastka z wróżbą czy wykonywanie tatuaży. Dodatkową atrakcją

będzie konkurs, podczas którego wyłonione i nagrodzone zostaną najciekawsze, andrzejkowe przebrania - zachęca Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Baranowie, Iwona Berlińska.

Kilkanaście dni później (6 grudnia) w tym samym miejscu oraz o tej samej godzinie odbędzie się spotkanie ze Świętym Mikołajem. Oprócz symbolicznych prezentów uczestnicy mogą spodziewać się różnych zabawek i konkursów.

- W tym radosnym dniu nie zabraknie uśmiechów, świątecznych piosenek i wspaniałych niespodzianek. Dzieci będą miały okazję spotkać się z Mikołajem oraz wziąć udział w różnych zabawach i konkursach, które sprawią, że poczują prawdziwą magię świąt. Na uczestników czekają także symboliczne upominki - zapowiada Iwona Berlińska.

Liczba miejsc na wydarzeniu jest ograniczona (zapisy pod numerem telefonu 81 524 40 22).

Mateusz Kowalski

Budowa ronda we Wronowie ruszy jeszcze w tym roku

Jeszcze w listopadzie wykonawca robót rozpocznie prace związane przebudową skrzyżowania we Wronowie. Dzięki temu miejsce, gdzie dochodziło do groźnych wypadków stanie się bezpieczniejsze.

Na skrzyżowaniu we Wronowie w gminie Końskowola zbiega się aż 5 dróg - wojewódzka 824 w kierunku Żyrzyna i drogi ekspresowej S17, powiatowa oraz gminne. Ruch w tym miejscu jest duży, dlatego często dochodzi tu do kolizji i wypadków, niestety także ze skutkiem śmiertelnym. Jak wynika z policyjnych statystyk w okresie skrzyżowania od początku 2018 r. do końca października tego roku doszło do 4 wypadków i 26 kolizji, w których zginęły 2 osoby i 2 zostały ranne. Dlatego już od pewnego czasu władze gminy i powiatu, w porozumieniu z władzami województwa, przysięgły się do rozwiązania tego problemu. Wyjściem z sytuacji ma być budowa ronda. Końskowola wzięła na siebie finansowy ciężar przygotowania dokumentacji projektowo - kosztorysowej na potrzeby inwestycji (ponad 100 tys. zł) i zawniosowała o dotację z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Łódź”, skąd udało się pozyskać 7,6 mln zł. Zarząd Dróg Wojewódzkich dorzucił 400 tys. zł. Resztę środków gmina musiała wygospodarować we własnym budżecie. Wiosną ogłoszono przetarg, który miał wyłonić wykonawcę przebudowy. Wpłynęły trzy



W tym miejscu za kilka miesięcy powstanie rondo. Dzięki temu skrzyżowanie ma stać się bezpieczniejsze

Statystyki za okres od 1.01.2018 r. do 31.10.2024 r.				
Rok	Wypadki	Zabici	Ranni	Kolizje
2018	2	1	1	6
2019	-	-	-	2
2020	-	-	-	5
2021	1	-	1	4
2022	1	1	-	2
2023	-	-	-	3
2024	-	-	-	4
Razem:	4	2	2	26

oferty - Przedsiębiorstwa Robót Drogowych z Lubartowa, Przedsiębiorstwa Robót Drogowych ze Zwolenia oraz Strabag z Pruszkowa. W czerwcu urzędnicy zdecydowali się na propozycję firmy z Lubartowa, która zaoferowała swoje usługi za 8 688 585,19 zł. Budowa miała ruszyć jeszcze w tym roku. Mijały miesiące, a na niebezpiecznym skrzyżowaniu nic się nie działo. Już wiemy dlaczego. Pod przebudowę dróg wykonawca będzie musiał wykorzystać część działek przylegających do dróg, za co ich właściciele

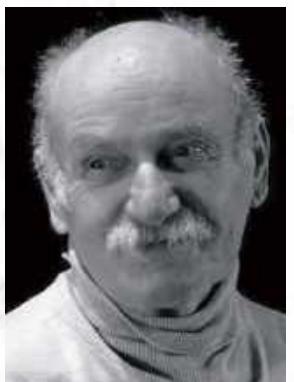
otrzymają odszkodowania. Jednak jeden z nich zakwestionował projektowany przebieg drogi po zmianach i odwołał się do wojewody od decyzji starosty o wydaniu zgody na przebudowę skrzyżowania. Wojewoda co prawda utrzymał decyzję starosty w mocy, ale cała procedura trwała kilka miesięcy. W tej sytuacji - kończącego się sezonu na takie prace - wykonawca w porozumieniu z władzami gminy, zdecydował o przesunięciu rozpoczęcia głównych robót. Ruszą wiosną przyszłego roku.

Przebudowa zakłada, że do ronda będzie dobiegać mniejsza liczba dróg, niż w tej chwili w tym miejscu łączy się z drogą wojewódzką, co zdaniem urzędników w znaczący sposób wpłynie na bezpieczeństwo. Jak informuje Urząd Gminy w Końskowoli wykonawca jeszcze w listopadzie ruszy z pracami. Gmina przekazała mu już plac budowy. W pierwszym etapie robót będą wykonane przeróbki istniejących kolizji sieci, szczególnie gazowej.

Marta Pietroń

Kurów: Odszedł Krzysztof Boreczek

8 listopada zmarł związany z Kurowem historyk, regionalista i autor publikacji o tej miejscowości. Miał 69 lat.



Krzysztof Andrzej Boreczek miał 69 lat

Krzysztof Boreczek urodził się w 1955 r. w Kurowie i to właśnie jego rodzinna miejscowość stała się bohaterką kilku jego publikacji. Spod jego ręki wyszły m.in. „Kurów od początku XVIII do połowy XX wieku: część pierwsza 1700-1918”, „Kurów od początku XVIII do połowy XX wieku: część druga 1918-1956” czy „Gmina Kurów: powstanie, organizacja, funkcjonowanie”. Był historykiem - regionalistą, nauczycielem, przez

wiele lat pełnił funkcję prezesa Kurowskiego Towarzystwa Regionalnego. Jego pogrzeb odbył się w sobotę 16 listopada w Kurowie. Spoczął na miejscowym cmentarzu.

Marta Pietroń

Markuszów: Śmieci wywiezie firma z Kurowa

Władze gminy Markuszów rozstrzygnęły przetarg na odbiór i wywóz śmieci z posesji mieszkańców. Wygrał kurowski ZUK.

761,5 tys. zł będzie kosztowało w przyszłym roku gminę Markuszów zagospodarowanie odpadów wytworzonych na posesjach mieszkańców i tych niezamieszkałych, jak np. szkoła. W październiku urzędnicy rozpoczęli poszukiwania firmy, która w przyszłym roku

odbierze i wywiezie śmieci. W wyznaczonym terminie wpłynęła jedna oferta od Zakładu Usług Komunalnych z Kurowa. Zaproponowane koszty przekraczały o 100 tys. zł kwotę, jaką urząd pierwotnie planował przeznaczyć na to zadanie (669 tys. zł). Jednak zdecydowano na rozstrzygnięcie przetargu i kontynuację współpracy z kurowskim ZUKiem. Władze gminy nie wykluczają zatem podwyżki opłat.

Marta Pietroń

OSP Rąblów w KSRG

Od 11 listopada jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Rąblowa w gminie Wąwolnica dołączyła do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego.

Do tej pory na terenie powiatu puławskiego 21 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działało w ramach KSRG. W Narodowe Święto Niepodległości dołączyła do nich OSP w Rąblowie w gminie Wąwolnica. Starania o to władze gminy i strażacka brać czyniła już od jakiegoś czasu. W czerwcu dzie-

ki wsparciu gminy i darczyńców jednostka wzbogaciła się o mercedesa atego. Wóz kosztował 700 tys. zł. Z kolei w lipcu w urzędzie gminy miało miejsce podpisanie trójstronnego porozumienia w sprawie włączenia do KSRG. Od ubiegłego tygodnia OSP w Rąblowie dołączyła do systemu, jak druga - po OSP w Wąwolnicy - jednostka w gminie. Dzięki temu ta część powiatu będzie lepiej zabezpieczona i gdy wydarzy się jakiś wypadek lub wybuchnie pożar, za pośrednictwem centralnego systemu powiadamiania strażacy z Rąblowa - jeśli akurat

będą najbliższe zdarzenia - zostaną poinformowani o nim i skierowani na akcję. Strażacy wciąż doposażają swój nowy wóz. Ostatnio zakupili i zainstalowali w nim tablet oraz licencję do korzystania z programu Terminal - ST. Program umożliwia szybką komunikację ze stanowiskiem kierowania KP PSP w Puławach. Znalazienie najbliższych hydrantów w okolicy, nawigowania do miejsca zdarzenia, robienie zdjęć i przesyłanie do dyżurnego - informują.

Marta Pietroń

Wąwolnica: Opłata za śmieci w górę

Nie 24 zł za osobę, ale 28 zł w przypadku śmieci segregowanych będą od grudnia płacić mieszkańcy gminy Wąwolnica z odbiór i wywóz śmieci ze swoich posesji. Wszystko przez rosnące koszty.

Decyzję o podwyżce podjęli radni na październikowej sesji. Dotychczas obowiązujące stawki opłat wynosiły 24 zł/os., gdy w danym go-

spodarstwie domowym odpady były zbierane w sposób selektywny i 48 zł/os., gdy mieszkańcy danej posesji nie chcieli segregować odpadów. Teraz pierwsza ze wspomnianych stawek wyniesie 28 zł/os., a opłata za śmieci niesegregowane - 56 zł. - Ze względu na znaczący wzrost kosztów obsługi systemu w naszej gminie, zaistniała konieczność zmiany stawek opłaty. Przeprowadzona analiza kosztów funkcjonowania systemu gospodarki odpadami wykazała, że opłaty pobierane od mieszkańców

nie pokrywają kosztów, jakie gmina ponosi na realizację systemu - czytamy w uzasadnieniu uchwały. Władze gminy w październiku ogłosiły przetarg mający wyłonić firmę, która będzie odbierać śmieci od mieszkańców. Wpłynęły dwie oferty - Zakład Usług Komunalnych w Kurowie (1 mln zł.194,3 tys. zł) oraz firmy PreZero Wschód z Radomia (1 mln 249,2 tys. zł).

Marta Pietroń

Tak puławianie obchodzili Święto Niepodległości



W XXXIV Ogólnopolskim Biegu Niepodległości wystartowali młodszy i starsi biegacze. Start i meta były zlokalizowane na dziedzińcu Pałacu Czartoryskich. Sygnał do startu dał prezydent Paweł Maj



Nagrody i pamiątkowe dyplomy zawodnikom wręczył prezydent Paweł Maj



Spod starej hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji cyklści z Puławskiej Grupy Rowerowej wyruszyli w kilkunastukilometrową trasę rowerową



W Turniej Piłki Siatkowej w nowej hali w Puławach rywalizowali zawodnicy z Puław, Nałęczowa, Lublina i Dębina. Zwyciężyli przedstawiciele LAW Dębina



Wiązankę kwiatów pod pomnikiem Odzyskania Niepodległości złożyli m.in. prezydent Puław Paweł Maj, wiceprezydent Grzegorz Nowosadzki, przewodnicząca Rady Ewa Wójcik, wiceprzewodniczący Piotr Sadurski oraz radna Anna Szczepańska-Świszcz



Podczas uroczystości na Włostowicach obecni byli także Starosta Puławski Teresa Gutowska, członkowie zarządu: Andrzej Mitruczuk oraz Łukasz Skowrya i dyrektor Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Puławach Maria Wojtyła



Tomasz Skocz,
uczestnik biegu

To mój kolejny udział w biegu. Trasa była w porządku. Biegam już od ponad 13 lat. Mieszkam w okolicy Puław. Bardzo lubię spędzać czas na bieganiu. Staram się uczestniczyć w różnych zawodach. Jeżeli jest możliwość, to trzeba startować

Odzyskanie Niepodległości można było świętować na różne sposoby m.in. poprzez udział w biegu, rajdzie rowerowym czy w koncercie. Główne obchody z okazji 11 listopada odbyły się przy pomniku przy kościele pw. św. Józefa na Włostowicach.

Patriotycznie

Święto 11 listopada obchodzone jest w Polsce na pamiątkę odzyskania niepodległości po 123 latach zaborów (1795–1918). W 1918 roku, po zakończeniu I wojny światowej,

Polska odzyskała suwerenność. Święto zostało ustanowione w 1937 roku, a po II wojnie światowej zniesione przez władze PRL. Przywrócono je w 1989 roku, po upadku komunizmu. W tym dniu organizowane są uroczystości pań-

stwowe, marsze, koncerty oraz inne wydarzenia patriotyczne. To jeden z najważniejszych dni w roku. Przed południem w Puławach odprawiono mszę św. w kościele na Włostowicach, w której uczestniczyli władze miasta i powiatu, delegacje szkół, instytucji oraz mieszkańcy. Przed pomnikiem Odzyskania Niepodległości kwiaty i wieńce złożyli m.in. prezydent Puław Paweł Maj, starosta Teresa Gutowska czy były poseł na Sejm RP Krzysztof Szulowski.

I na sportowo

Puławianie 11 Listopada uczcili także na sportowo. Członkowie Puławskiej Grupy Rowerowej wyruszyli na przejażdżkę. Cykliści już od wielu lat organizują taką akcję, dzięki czemu aktywnie spędzają czas i do tego samego zachęcają innych. Po drodze zatrzymali się przy pomniku upamiętniającym odzyskanie niepodległości na Włostowicach. W rajdzie rowerowym wzięło udział około 30 osób.

Tego samego dnia biegacze wystartowali w XXXIV Ogólnopolskim Biegu Niepodległości. W związku z przebudową Skweru Niepodległości start i meta w tym roku zostały zlokalizowane na dziedzińcu Pałacu Czartoryskich. Bieg składał się z trzech różnych tras i dystansów: 10 km, 5 km oraz od 550 metrów do 1,5 km. Najpierw wystartowały dzieci i młodzież. Przed biegiem głównym w samo południe odśpiewano hymn narodowy, a po nim sygnał do startu prezydent

Puław Paweł Maj. Na każdego uczestnika zmagania czekał pamiątkowy medal, a najlepsi zostali nagrodzeni.

Na terenie miasta i powiatu zorganizowano także Turniej Piłki Siatkowej. W nowej hali przy ul. Lubelskiej zmierzyli się zawodnicy z Puław, Nałęczowa, Lublina i Dębina. Po kilku godzinach rywalizacji najlepsi okazali się przedstawiciele LAW Dębina pokonując Tajfun Lublin 2:1. Trzecie miejsce zajął Volley Piątek.

Dominik Kęsik
PUL